Nr. 212 Wtorek 14 Września 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4 Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najj. Pan raczył najłaskawiej zezwolić, aby fundacya dr. Malinowskiego nosiła Najdostojniejsze imię Monarchy. Zarazem zezwolił Najj. Pan, aby Mu dr. Malinowski przedłożył w swoim czasie egzemplarz zatwierdzonego przez władze listu fundacyjnego.

* * *

Przyjmując wczorzj deputacye reprezentacyj powiatowych kraju, prowadzone przez JE. pana Marszałka krajowego, hr. Ludwika Wodzickiego, Jego Ces. i Król. Mość Najj. Pan raczył przemówić najmiłościwiej do zgromadzonych i w słowach pełnych monarszej łaskawości wyraził zadowolenie, że widzi przed Sobą cały kraj reprezentowany w wysłańcach instytucyj, którzy są przedstawicielami autonomii i wszystkich warstw społeczeństwa. Najj. Pan podniósł w ciepłych i wymownych słowach potrzebę statecznej i gorliwej pracy około dobra i rozwoju materyalnego bytu kraju, co jest jednem z najgłówniejszych zadań i obowiązków chwili i jedną z najważniejszych rękojmi pomyślnej przyszłości. W takiej pożytecznej pracy, jak to podniósł raczył Monarcha, rząd nie odmówi swego życzliwego poparcia.

* * *

Gmach sejmowy, który po uprzątnięciu rusztowań i w świątecznej dekoracyi tak wspaniale się dziś przedstawia, zwiedzał Najjaśn. Pan wczoraj o godz. 2½ w południe. Pyszne schody i okazała sala posiedzeń sejmowych, mimo prowizorycznej podłogi i niezupełnie jeszcze wykonanych ozdób architektonicznych, wzbudziły podziw wszystkich obecnych, nawet zagranicznych gości dziennikarskich. W sali tej ustawiono naprzeciw głównego wejścia cztery portrety marszałków, z których największe zajęcie wzbudził nieznany jeszcze wszystkim portret JE. hr. Wodzickiego, pędzla H. Siemiradzkiego. Przed portretami ustawiono biórko z prześlicznemi, umyślnie na tę uroczystość zakupionemi przyborami do pisania i złote pióro, którem Najj. Pan miał zapisać Swoje imię do księgi pamiątkowej. Posłowie przybyli w wielkiej liczbie, przeważnie w kostiumach narodowych i utworzyli w sali szpaler. Wydział krajowy zaś z gronem urzędników i komitetem budowy oczekiwał Najj. Pana u bramy. Kiedy powóz Najj. Pana ukazał się na skręcie ulicy Majerowskiej, ozwały się grzmiące okrzyki w ogrodzie miejskim, którego część przylegająca do gmachu sejmowego była przepełniona publicznością. Najjaśniejszy Pan zbliżył się do członków Wydziału krajowego a J. Excel. pan Marszałek przedstawił Mu członków komitetu budowy i najwyższych urzędników z każdego oddziału. Najj. Pan rozmawiał najłaskawiej z kilku urzędnikami, mianowicie wypytywał się dyrektora szpitalu, dr. Głowackiego, o szczegóły bliższe niedzielnego pożaru w gmachu szpitalnym, radcę Mochnackiego, który jest zarazem członkiem rady miejskiej, o sprawy gminne, p. Lubomęskiego, dyrektora szkoły Dublańskiej, o stosunki tego zakładu. Przy wejściu Najj. Pana do sali środkiem szpaleru, posłowie powitali Go serdecznym trzykrotnym okrzykiem. Najj. Pan odpowiedział najłaskawiej na powitalne przemówienie JE. p. Marszałka życzeniem, aby piękny ten gmach stał się przybytkiem zbawiennej dla kraju pracy, oglądnął salę i portrety a następnie zapisał Swoje imię po polsku do księgi pamiątkowej. Z najłaskawszą uprzejmością zwrócił się Najj. Pan ku posłowi Sejmu i Rady państwa, p. Oswaldowi Bartmańskiemu, zaszczycając go kilku pytaniami o obecnych zajęciach jego. Z sali udał się Najj. Pan na główny balkon, zkąd ujrzała Go publiczność zalegająca ogród miejski. Grzmiące, serdeczne okrzyki odzywały się z ogrodu cały czas, dopóki Najj. Pan nie opuścił balkonu. Rozmawiając najłaskawiej z JE. p. Marszałkiem, jego zastępcą p. Oktawem Pietruskim, i innymi posłami, Najj. Pan wrócił napowrót do sali a ztamtąd zeszedł na dół, aby udać się do Zakładu im. Ossolińskich. W drodze do tego zakładu towarzyszyły Najj. Panu ciągłe serdeczne okrzyki tłumów, zalegających całą przestrzeń od ogrodu miejskiego do Zakładu Ossolińskich.

* * *

Z gmachu sejmowego udał się Najj. Pan do Zakładu narodowego im. Ossolińskich. Gmach zakładu był ładnie dekorowany. U wjazdu oczekiwał Najj. Pana kurator zakładu JE. hr. Kazimierz Krasicki wraz z młodym księciem Lubomirskim, który jako syn śp. Jerzego po dojściu do pełnoletności objąć ma wraz z majoratem przeworskim kuratoryę zakładu Ossolińskich. Najj. Pan przybył w towarzystwie JE. pana Namiestnika i obu generał-adjutantów, bar. Mondla i Becka. JE. pan kurator hr. Krasicki, otoczony urzędnikami zakładu, powitał Monarchę krótką przemową, podnosząc, że wysokie odwiedziny są podwójnem szczęściem i zaszczytem dla zakładu, w którego progi wstępuje nietylko Monarcha ale i protektor zakładu, jak wiadomo bowiem Najj. Pan jest protektorem tej instytucyi. Następnie przedstawił hr. Krasicki Najj. Panu dyrektora biblioteki, dr. Wojciecha Kętrzyńskiego, i konserwatora muzeum Lubomirskich, p. Edwarda Pawłowicza. Przez korytarz, ozdobiony portretami historycznemi, wieńcami, festonami i kwiatami, udał się Najj. Pan do biblioteki, gdzie na jednym stole ułożone zostały wszystkie najnowsze publikacye, illustrowane ołówkiem artystów polskich, na drugim zaś dary cesarskie, ofiarowane zakładowi w ostatnich kilku latach, a stanowiące cały szereg ważnych wydawnictw. Wystawione były nadto wszystkie publikacye naukowe, dokonane staraniem i kosztem zakładu Ossolińskich, a między niemi także książki dla szkół ludowych. Najj. Pan z uwagą przeglądnął wydawnictwa, pytał się z zajęciem o liczbę i stan zbiorów bibliotecznych, o rzadkości i inkunabuły, a widząc drzwi prowadzące z sali do ogrodu otwarte, przeszedł do ogrodu zakładowego, który się podobał Monarsze. Z ogrodu wrócił Najj. Pan do biblioteki, a z tąd poszedł do sali, w której się znajduje galerya obrazów. Obraz Matejki *Unia Lubelska* zwrócił od razu uwagę Najj. Pana; następnie zatrzymał się Monarcha przed innem płótnem historycznem wielkiej wartości, przed obrazem przedstawiającym *Wjazd Ossolińskiego do Rzymu*, na którym wspaniała architektura rzymskich ulic malowana jest przez słynnego Canaletto, figury zaś przez Bacciarellego. Z sali tej, która ozdobiona była także biustem Najj. Pana, otoczonym wdzięczną grupą krzewów i kwiatów, udał się Monarcha do tak zwanej pracowni naukowej, a następnie do muzeum Lubomirskich. Na wstępie zajęły Najj. Pana starożytne działa i odlew Swiatowida, którego oryginał oglądał już Monarcha w Krakowie. W muzeum przypatrywał się Najj. Pan zbiorowi wykopalisk, a następnie z żywem zajęciem oglądał zbiór broni a osobliwie szabel polskich, który w muzeum Lubomirskich bardzo jest ciekawy i obfity. Przeszedłszy jeszcze inne działy muzealne, Najj. Pan raczył zapisać Swoje Najdostojniejsze Imię w album zakładu, a uczynił to tem samem piórem, którego już w tym celu użył w r. 1851. Podczas całego półgodzinnego blizko pobytu w zakładzie Ossolińskich Najj. Pan z najłaskawszą uprzejmością i zajęciem zapytywał JE p. kuratora i dyrektora biblioteki p. Kętrzyńskiego o rozmaite szczegóły i bliższe daty.

* * *

Szkoła lasowa zaszczycona została odwiedzinami Najj. Pana o godzinie 3½. Zakład ten rozporządzający skromnemi środkami przygotował się na odwiedziny Monarchy tak starannie, że zaraz na wstępie nad zwyczaj przyjemne sprawił wrażenie. Brama tryumfalna pięknie zbudowana przez architektę Kuhna i ustrojona zielenią w stylu myśliwskim dobrze zamykała grupę pawilonów, stojących w dziedzińcu, które konstrukcyą swoją i ozdobami nadają całemu zakładowi charakter miłego ustronia wiejskiego. Gdy Najj. Pan wśród okrzyków publiczności zbliżył się do bramy, chór uczniów odspiewał hymn ludowy. Pod łukiem bramy powitał Najj. Pana JE. p. Marszałek krajowy przemową, wyrażając radość i wdzięczność za zaszczyt wyświadczony zakładowi krajowemu. Najj. Pan odpowiedział słowami zachęty i uznania dla zawodu leśniczego i raczył zauważać, że Galicya bardzo potrzebuje starannego i umiejętnego kierowania gospodarstwem lasowem. Potem JE. p. Marszałek przedstawił zgromadzoną kuratoryę szkoły, t. j. prezesa JE. hr. Dzieduszyckiego i członków pp.: dr. Grossa, dr. Orleckiego i dr. Wereszczyńskiego. Z kolei przedstawił JE. hr. Dzieduszycki dyrektora szkoły leśniczej p. Strzeleckiego, podnosząc zasługi jego około krajowego leśnictwa i krajowej szkoły leśnej, następnie ciało nauczycielskie, przyczem zwrócił uwagę Najj. Pana, że adjunkt Demianowski jest uczniem lwowskiej szkoły leśniczej. Po ukończonych przedstawieniach zwiedził Najj. Pan szkołę bardzo szczegółowo, oprowadzany przez JE. p. kuratora i dyrektora. Już na samym wstępie raczył Najj. Pan oglądać piękne okazy, zdobiące przedsień z zajęciem, które się zwiększało w miarę, im dalej postępował. Najj. Pan raczył zaszczycić wyrazami Swojego zadowolenia rysunki uczniów wystawione po obu stronach stosownie ustrojonego biustu Swego. Wstąpiwszy do muzeum, Najj. Pan spostrzegł cztery dyplomy, jeden z wystawy krajowej, a trzy z wystawy powszechnej w Paryżu, i wyraził uznanie, że szkoła w tak krótkim czasie od założenia (6 lat) zdołała sobie na tyle dyplomów zasłużyć. Zbiory w szafach i gablotach raczył Najj. Pan oglądać szczegółowo, przyczem okazy owadnicze, zestawione i opracowane przez dra Romera, szczególną zaszczycił pochwałą. Z uznaniem wyraził się także Najj. Pan o ogrodzie zawierającym przeszło 600 szczepów, a założonym i pielęgnowanym przez prof. Tynieckiego. Zapisawszy imię Swoje po polsku do księgi pamiątkowej, Najj. Pan zapytał się o stan szkoły, ilość profesorów zakładu, ile uczniów uczęszcza, ilu ukończyło już naukę. Dyrektora zakładu zapytał Najj. Pan, gdzie kończył studya akademickie. Dyrektor z całą otwartością odpowiedział, że się sam kształcił w kraju i studya własne uzupełnił podróżami po średniej Europie, badając nietylko leśnictwo praktyczne, ale i stosunki zakładów zagranicznych, co Najjaśniejszego Pana spowodowało do bardzo łaskawego wyrażenia się. Gdy Najj. Pan opuszczał zabudowanie szkolne, zaspiewali uczniowie starożytną polską pieśń myśliwską: „Pójdźmy na łowy“, która Najj. Panu tak się podobała, że raczył jej wysłuchać do końca i wyraził się z pochwałą dla melodyi i spiewaków, poczem JE. kurator przedstawił p. R. Makarewicza, który uczy spiewu choralnego w szkole leśniczej. Oglądając z zadowoleniem bramę wchodową, raczył Najj. Pan jeszcze wstąpić do pawilonu, służącego na zbiór okazów technologii leśnej, poczem żegnany przez JE kuratora, wyraził najłaskawiej zadowolenie, życząc szkole najlepszego powodzenia.

* * *

Ze szkoły leśniczej udał się Najj. Pan ulicą Stryjską do szkoły im. Elżbiety na ulicy Zielonej. Tłumy publiczności oczekiwały przybycia Monarchy w wzorowym porządku. Od rogu ulicy Zielonej pełnili już od dwóch godzin honorową straż obywatelską nauczyciele tutejszych szkół ludowych, którzy wszyscy bez wyjątku wraz ze swymi przełożonymi na cały czas pobytu Najj. Pana przyjęli ten obowiązek, spełniając go z chlubną gorliwością. Przed miejskim domem sierot, udekorowanym flagami, stali w odświętnych strojach wychowańcy zakładu wraz ze swymi przełożonymi. Najj. Pan wysiadł śród entuzyastycznych okrzyków przed wejściem do szkoły im. Elżbiety, gdzie go oczekiwali radca szkolny i inspektor krajowy p. Mandybur, inspektor okręgowy lwowskich szkół p. Baranowski, dozorca miejscowy szkoły p. Stokowski, katecheci, nauczyciele i nauczycielki zakładu i młodzież męska, ustawiona w malowniczym porządku w ogródku przed budynkiem. Najj. Pan zwrócił się do p. Radcy Mandybura z zapytaniem o charakter szkoły i rozkład klas męskich i żeńskich. Po przedstawieniu kierownika szkoły p. Jachimowskiego i kierowniczki p. Hofmannówny udał się Najj. Pan do gmachu, z którego Go witały okrzyki i nuta hymnu ludowego, spiewanego przez uczniów, ustawionych w sieni. Nad drzwiami uderzały śród ubrania zieleni i herbów na czarnem tle sławne Maxymilianowskie *A. E. I. O. U.*, ułożone ze sztucznych róż żółtych, dzieło pracowitych rąk nauczycielek i uczenic. Przeszedłszy śród zgromadzonych w porządku w dolnej sieni uczniów szkoły męskiej wstąpił Najj. Pan na schody wyścielone i pięknie dekorowane. „Niech żyje Najj. Pan!“ zabrzmiał okrzyk z ust dziewcząt w bieli, ustawionych na stopniach i sypiących kwiaty pod nogi Najdostojniejszego Gościa. Przez korytarz, zapełniony młodzieżą, wszedł Najj. Pan do sali, ubranej w portrety Najj. Państwa, Następcy tronu i Jego Narzeczonej, w festony z zieleni, herby i piękne staloryty religijnej treści w rzeźbionych ramach, własność szkoły, w części z funduszów miejskich, w części z daru prezydenta miasta, dr. Michała Gnoińskiego.

Dziewczątka w bieli, ustawione w ławkach, odśpiewały zwrotkę hymnu, poczem wystąpiła drobniutka uczennica IV klasy i śmiałym, pewnym głosem wygłosiła z uczuciem przemowę, wyrażającą radość z odwiedzin ojca kraju, o którym tyle codziennie dziatwa słyszy. Przemowa ta ucieszyła widocznie Najj. Pana, który zdziwiony, że małe dziecko tak płynnie mówi po niemiecku, pytał się też, czy uczennica ta włada i polskim językiem, co potwierdzono. W ogóle układność i przytomność dziecka a niemniej śpiew i przyzwoite ułożenie ogółu młodzieży zrobiły bardzo korzystne wrażenie na Najj. Panu i Jego otoczeniu, a Najj. Pan najłaskawiej wyraził kilkakrotnie swoje uzna-

nie radcy Mandyburowi. Następnie przeszedł Monarcha wśród szpaleru nauczycielek do klasy z napisem: *Prawdą i pracą*, gdzie była wystawa robót i środków naukowych tak szkoły im. Elżbiety jak szkoły wydziałowej żeńskiej, która, jak wiadomo, dawniej z tą szkołą była połączona a obecnie mieści się w ratuszu. Ubranie sali, udekorowanej mapami, tablicami i obrazami do nauki historyi, fizyki, historyi naturalnej, geografii i t. d. dawało wyobrażenie o stosunkowo bogatem wyposażeniu szkół w przybory naukowe, dzięki hojności gminy i zabiegom Rady szkolnej okręgowej. Wystawa szkoły im. Elżbiety grupowała się dokoła biustu Najjaśn. Pani, wśród wystawy szkoły wydziałowej wznosił się biust Monarchy, nad nim napis *Viribus unitis*, czerwonym haftem ręcznym na tle białem, a pod nim w rzeźbionych ramach czterowiersz następujący:

Co trudno jednostce, łatwem dla wielu.
Niech trudność zadania nas nie odstrasza,
„Wspólnemi siłami“ dążmy do celu;
W tem haśle zwycięztwo i przyszłość nasza.

Najj. Pan obejrzał z widocznem zajęciem roboty jednej i drugiej szkoły i żądał informacyj od towarzyszącego Mu radcy Mandybura. Wysoka cyfra 1100 uczennic, zapisanych do szkoły wydziałowej, zastanowiła Najj. Pana tak, że powtórnie o nią zapytał. Dowiedziawszy się z ust inspektora okręgowego, że nauczycielka panna A. Ł., do której się zwrócił, jest nauczycielką rysunków, wyraził się z uznaniem o rysunkach uczennic i kopii *Madonny* Sykstyńskiej, wykonanej kredkami przez tę nauczycielkę. Druga taka kopia, ręki panny J. A., nauczycielki szkoły Elżbiety, wisiała w ramach rzeźbionych na ścianie przeciwległej. Piórem orlem, podanem przez jedną z uczennic, wpisał Najj. Pan na pamiątkę dnia tego imię Swoje po polsku w kronice szkoły i zeszedł wśród odgłosu hymnu ludowego na dół, gdzie wyraził chęć obejrzenia sal wykładowych szkoły. Wszedłszy w dwie klasy boczne korytarza, badał hygieniczne urządzenie lokalu i ławek, i opuścił następnie zakład żegnany okrzykami. Napraeciw wejścia do szkoły ustawili się byli przełożeni i nauczyciele parafii i szkoły ewangielickiej, na których zaproszenie Najjaśn. Pan oglądnął także oba gmachy.

* * *

Jeżeli wczoraj pisząc o balu miejskim wyraziliśmy żal, że prawdziwie pysznego i świetnego widowiska, na jakie składały się bogate i strojne toalety dam, malownicze i okazałe kostiumy narodowe mężczyzn, nie można było dokładnie objąć okiem, że temu olśniewającemu obrazowi brak było przestrzeni i perspektywy — to dziś notując wrażenie wyniesione z wczorajszej sali teatralnej, powiedzieć możemy na wstępie, że życzeniu naszemu stało się zadość, że to, co pozawczoraj zachwycało przelotnie oko nie pozwalając mu dłużej cieszyć się swobodniej taką obfitością barw, grup i postaci— wczoraj roztoczyło się przed nami z całą precyzyą i wyrazistością obrazu... Była to sala piękna, bogata, urocza w całem najrozkoszniejszem tego słowa znaczeniu — sala jakiej nie pamiętamy we Lwowie, jakiej zapewne niepamięta teatr hr. Skarbka. Oko nie mogło nasycić się widokiem tak świetnego zgromadzenia, pełnego wytworności, elegancyi i najpowabniejszego urozmaicenia. Wystawcie sobie parter złożony z pysznych kostiumów, loże przemienione w wieńce najbogatszych i najdzieczniejszych toalet, wystawcie sobie, że drugie i trzecie piętro, że galerye nawet zapełnione były elegancką publicznością, a będziecie mieli słabe wyobrażenie o tej uroczej całości.

Sala była pełna od góry do dołu, ale pełna w dystyngowanem znaczeniu; wszystkie miejsca były zajęte, a podobno w dzień galowego przedstawienia ofiarowano stosunkowo bajeczne sumy za fotel, a ofiarowano bez skutku — ale nie było natłoku, nie było tak zwanych „stojących miejsc“, równie okropnych jak ich śmieszna nazwa. Sala zmieniła się w najwytworniejszy, najpyszniejszy salon — co było pięknego, świetnego, bogatego we Lwowie, było w teatrze — a kogóż od trzech dni nie ma we Lwowie?... Prześliczny widok, tem pièkniejszy, że tak rzadki, że niewidziany dotąd w naszem mieście! Na czerwonem tle lóż rysowały się prześliczne sylwetki dam, jaśniejących urodą i strojem, blask pięknych oczu szedł o prym z blaskiem brylantów — wszędzie kwiaty i nadobne twarzyczki...

Balowe toalety dam złożyły się na widok elegancyi i przepychu, jaki tylko niekiedy widzieć się zdarza w salach teatralnych wielkich stolic europejskich. Każda niemal loża więziła oko, każdej słusznie należałoby się tyle miejsca, ile niestety poświęcić możemy... wszystkim.... Rozmaitość i przepych uniformów i kostiumów męzkich podnosiły jeszcze bardziej malowniczość sali. Czarny frak, tak zazwyczaj wielmożny a nawet wyłączny, odgrywał tego wieczora bardzo skromną rolę, taką samą zaledwie, jaką czarny kolor odgrywać musi w obrazach o najżywszej nawet kolorystyce. Musiał i tu być na palecie, ale znikał — jak czarne nitki wełny w wzorzystych kobiercach wschodnich. Żywe barwy kostiumów polskich, sute, złociste hafty dworskich fraków, uniformy wojskowe i urzędowe, czerwone mundury maltańskie, przeważały w sali i osobliwie parterowi nadawały niezwykły powab rozmaitości. Powszednia jednostajność strojów zniknęła tego wieczora — zastąpiła ją owa barwność i świetność, do której tak tęsknią artyści.

Całość zajaśniała dopiero wtenczas w pełnym blasku, kiedy za pojawieniem się Najj. Pana wszyscy powstali, kiedy fala zdwojonego światła oblała cały amfiteatr, a każda loża, z której ciemnego tła przedtem wyglądał tylko bukiet, lornetka lub rączka w białej rękawiczce, zapełniła się stojącemi paniami w najświetniejszych toaletach... Była to chwila prawdziwie urocza.

Najj. Pan przybył do teatru zaraz po godzinie 8. Za Jego pojawieniem się w loży publiczność powstała z krzeseł, orkiestra zagrała fanfarę, tuż potem podniosła się kortyna i personal sceny lwowskiej, panowie i panie, przy akompaniamencie orkiestry odspiewali hymn ludowy. Była to chwila uroczysta i przejmująca.

Po odśpiewaniu hymnu ludowego nastąpiła uwertura do *Strasznego Dworu* Moniuszki, a następnie chór i tańce narodowe. O przedstawieniu na scenie pisać nie będziemy — gdyż najświetniejszym punktem programu, największym jego urokiem była sama sala teatralna, *rendez-vous* całego pięknego świata, zgromadzenie tak pełne powabu, elegancyi i malowniczości, że oderwać oczu od tego widoku nie było podobna. Najj. Pan przypatrywał się z zajęciem zgromadzeniu. Obok Monarchy był obecny w loży JE p. Namiestnik, a przez dłuższy czas także JE. p Marszałek krajowy, hr. Wodzicki. Dziesięć minut po godzinie 9, przed odegraniem komedyi *Pan Benet*, Najj. Pan opuścił teatr i powrócił do rezydencyi; towarzyszyły mu po drodze entuzyastyczne okrzyki ludności. Podnieść należy, że sam gmach teatru i wszystkie domy w jego otoczeniu jaśniały w rzęsistem oświetleniu.

* * *

Dziś rano przed godz. osmą przybył Najjaśniejszy Pan do gimnazyum polskiego przy ulicy Halickiej. Młodzież szkolna czekała już, od wnijścia począwszy, ustawiwszy się we dwa szpalery na wschodach pierwszego i drugiego piętra. Najjaśniejszy Pan, powitany gromkiemi okrzykami, wszedł na pierwsze piętro do auli, przystrojonej w kwiaty, herby kraju i państwa. Tutaj witany przez młodzież wyższych klas, stanął Najj. Pan przy tronie, nad którym jaśniał złotemi literami napis: *Viribus unitis*. Po odspiewaniu hymnu ludowego przez młodzież, przemówił uczeń klasy ósmej Fontana w imieniu młodzieży, podnosząc, że młodzież ucząca się nie może jeszcze dowieść czynami swego patryotyzmu i lojalności, ale żywi gorące uczucia miłości i przywiązania do Monarchy i prosi Boga, aby pozwolił jej urość na pożytecznych obywateli państwa i dowieść czynami tego, co dziś z całego serca wygłasza.

Najjaśniejszy Pan raczył bardzo łaskawie przyjąć ten wyraz uczuć młodzieży i słów kilka przemówić do młodego oratora. Następnie udał się Monarcha do dalszych pokojów, zwiedziwszy klasy, znajdujące się na drugiem piętrze, powrócił na pierwsze piętro, celem zwiedzenia gabinetów zoologicznego, mineralogicznego i fizykalnego. Tutaj wypytywać raczył bardzo łaskawie profesorów. Najjaśniejszy Pan zapytywał także o dotacyę na gabinety. Chwalił urządzenie szkoły. Nakoniec raczył Najj. Pan zwiedzić przyrządy gimnastyczne na podwórzu gimnazyum. Ztamtąd korytarzem parterowym powrócił Najj. Pan ku głównej bramie. Przy wyjściu zaintonowała młodzież znowu hymn ludowy, a kiedy Najj. Pan wsiadał do powozu, odezwały się grzmiące pełne zapału okrzyki: niech żyje! przez młodzież wzniesione i powtarzane kilkakrotnie przez zgromadzoną na ulicy i w oknach przyległych domów publiczność. Najj. Pan udał się z gimnazyum do muzeum miejskiego w ratuszu.

* * *

Po kwadransie na 9 przybył N. Pan ze świtą przed jedną z bram na zachodniej stronie ratusza, gdzie powitany został przez p. prezydenta miasta oraz pp. Bałutowskiego, jako prezesa i Ludwika Wierzbickiego, jako wiceprezesa Muzeum przemysłowego miejskiego. W sali bióra muzealnego Najj. Pan ujrzawszy pomiędzy zebranymi członkami zarządu JE. hr. Włodz. Dzieduszyckiego, postąpił ku niemu i wyraził mu kilka serdecznych słów uznania, kończąc: „Zebrałeś pan tu wiele bardzo pożytecznych rzeczy“— na co hr. Dzieduszycki odrzekł: „Zasługa tutaj nie moja, Najj. Panie, ale mieszczaństwa lwowskiego. Oto właśnie pan prezes Bałutowski, inicyator myśli założenia muzeum i dawca znacznego funduszu na ten cel.“ Najj. Pan łaskawie powitał następnie wszystkich przedstawionych sobie członków i rozpoczął oglądanie zbiorów muzealnych po kolei, nie pomijając prawie ani jednej witryny, przy czem służyli mu za tłumaczy p. Ludwik Wierzbicki i hr. Włodz. Dzieduszycki. Szczególną uwagę zwrócił łaskawy Monarcha na wyrób z żelaza kutego pięknych ornamentalnych ozdób do chrzcielnicy, przeznaczonej do kościoła w dobrach hr. Wł. Dzieduszyckiego w Zarzeczu, a które to ozdoby są dziełem prostego kowala wiejskiego — dalej na prześliczne hafty panny Józefy Stelcerówny, na bogaty zbiór ceramiczny i t. d. Kilkakrotnie raczył się wyrazić, iż nie byłby przypuszczał nigdy, że zakład istniejący zaledwie lat kilka i rozporządzający tak małemi funduszami (3500 zł. rocznej subwencyi miasta i Wydziału krajowego) znajdzie tak bogatym i wzorowo urządzonym.

W szkole rysunków i modelowania powitany został Najj. Pan przez grono nauczycielskie z dyrektorem p. W. Tschirschnitzem na czele, oraz przez liczne grono uczennic i uczniów, którzy utworzyli szpaler wzdłuż obszernej sali. Z widocznem zajęciem oglądał Monarcha prace uczniów, przyczem kierownik szkoły, objaśniając pokrótce metodę nauki i podając bliższe szczegóły o stanie szkoły, podniósł, iż postępy uczniów najłaskawiej uznane i pochwalone przez Miłościwego Pana, są dziełem czteroletniej niespełna pracy, i że większa część uczniów i uczennic zaczynała naukę od kresek, a pomimo to już dziś niektóre z tych ostatnich pracują samodzielnie nad rysowaniem chromolitograficznych wzorów haftów ludowych. Uczennice te, panny H. i A. Komorowska, Józefa Stelcer, Pawulska, Pechinger i Gostyńska, zostały Najj. Panu osobno przedstawione, a gdy JE. Włodź. hr. Dzieduszycki dodał, że uczennice szkoły rysunku odznaczają się nietylko talentem, ale i wielką gorliwością, Najj. Pan raczył oświadczyć, iż przejmuje Go to wielkiem zadowoleniem.

Teraz pokazano Najjaśniejszemu Gościowi zarówno oryginały wymienionych haftów, jakoteż i pierwszy zeszyt wykonanych już za inicyatywą i pod kierunkiem pana Ludwika Wierzbickiego wzorów tychże, którego wspaniale oprawny egzemplarz ofiarował hr. Wł. Dzieduszycki Monarsze, prosząc, ażeby najmiłościwiej przyjąć raczył ten zadatek, ten pierwszy plon usiłowań Muzeum i jego szkoły. Z życzliwem skinieniem głowy Najj. Pan odrzekł: „Bardzo chętnie; rzecz sama, widzę, bardzo ładna.“

W dalszym ciągu oglądania okazów muzealnych, Najj. Pan raczył dłużej zatrzymać się na kilku jeszcze miejscach, mianowicie zajął uwagę Jego pas lity polski, z orłem austryackim pośrodku, charakterystyczny zabytek z czasów Maryi Teresy; dalej wiele oryginalnych wyrobów przemysłu domowego. Wojskowi ze świty Najj Pana z wielkiem zajęciem oglądali plastyczny plan miasta Lwowa, wykonany przez urzędnika drogi żel. Karola Ludwika, p. J. Januszewskiego.

Na odjezdnem Najjaśn. Pan raczył do książki pamiątkowej zakładu najłaskawiej wpisać Imię Swoje po polsku i pożegnał grono zarządu słowami: „Zrobiliście panowie w istocie bardzo wiele, a spodziewam się, że nie ustając i nadal w tych usiłowaniach jeszcze więcej rozwiniecie ten pożyteczny zakład.“ Entuzyastyczny okrzyk wszystkich obecnych żegnał odchodzącego Monarchę. Zwiedzenie zakładu tego trwało około trzech kwadransów.

* * *

Z muzeum miejskiego udał się Najj. Pan do katedry ormiańskiej. U furty obok wieży, wewnątrz podwórza, oczekiwało duchowieństwo z ks. arcybiskupem ormiańskim w pontyfikalnym ornacie. Kościół był przepełniony publicznością, środkiem tylko utrzymano szpaler, jakby wdzięcznym rąbkiem ujęty przez małe rzędem ustawione dziewczątka w śnieżnej bieli, z koszyczkami pełnemi kwiecia w rękach. Przedsionek kościoła i cały szpaler usłane były dywanami aż przed wielki ołtarz. Publiczność oczekująca przy ulicach Krakowskiej i u wstępu na Ormiańską doznała zawodu, gdyż Najj. Pan z całym orszakiem przybył ulicą Grodzickich. Zdala już doszły na dziedziniec zabudowania kościelnego echa potężnych okrzyków, gdy się zbliżał powóz Monarchy. W tej chwili o godzinie 9tej ugrupowało się duchowieństwo procesyonalnie, publiczność w podwórzu utworzyła szpaler, a ksiądz arcybiskup zbliżył się do furty zewnętrznej. Na wieży uderzono w dzwony. Najprzód powitał Najj. Pana ks. arcybiskup zapraszając pod baldachim, niesiony przez duchownych kapituły ormiańskiej. Naprzód podążył Najprz. ksiądz arcybiskup, następnie szły dziewczynki, sypiące kwiaty pod stopy ukochanego Monarchy. Gdy Najj. Pan zbliżył się na czele orszaku do tronu po prawej stronie ołtarza, przemówił Doń ks. arcybiskup, wyrażając w niewielu słowach pełnych wzruszenia wdzięczność za wysoki zaszczyt odwiedzin Monarszych. W czasie pochodu przez kościół odspiewał chór pod dyrekcyą p. Mikulego sonatę. Następnie odczytał ks. arcybiskup zwykłą modlitwę za Monarchę w języku ormiańskim i udzielił Mu pontyfikalnego błogosławieństwa. Najjaśniejszy Pan odprowadzany tym samym porządkiem, w połowie kościoła zatrzymał się, zwrócił ku ołtarzowi Chrystusa Ukrzyżowanego i przykląkł na kilka sekund. Poczem odbywał się dalszy pochód ku wyjściu, a dziewczątka szkoły wydziałowej pp. Benedyktynek ob. orm. i zakładu naukowego Torosiewicza, sypały ciągle kwiaty pod stopy monarsze. Maleństwu temu dziękował Najj. Pan z uprzejmym, łaskawym uśmiechem. Przy wyjściu z podwórza na ulicę, raczył Najj. Pan rozmawiać chwilę z ks. arcybiskupem.

* * *

Z kościoła Ormiańskiego udał się Najj. Pan do Muzeum hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, i po drodze, jak wszędzie na ulicach witany był przez tłumy ludności radośnemi okrzykami bez końca. W bramie pałacu, którego fasadę od dziś dnia zdobi napis: „Muzeum Imienia Dzieduszyckich“, czcigodny gospodarz oczekiwał Najmiłościwszego Gościa, otoczony swymi bawiącymi właśnie we Lwowie przedstawicielami znakomitej swej rodziny. Pałac hr. Włodz. Dzieduszyckiego, rzec można, aż po same fundamenta jest jednym zbiorem, jednym wielkim obrazem wszystkiego, co człowiek i natura tego kraju, organiczna i martwa, wydaje w nieskończonem urozmaiceniu swych objawów; nawet zamierzchła przeszłość wyciąga tu ręce do teraźniejszości, tłumacząc się przed nami okazami wykopalisk z pierwszego brzasku dziejowego. To też Najj. Pan już bezpośrednio po serdecznym, prawdziwie polskim hołdzie, złożonym Mu przy bramie przez gospodarza i jego rodzinę, znalazł w sieni przedmioty, które zwróciły Jego uwa-

gę, w postaci kręgów słojowych naszych olbrzymow leśnych, oraz rozmaitych wyrobów przemysłu domowego, tego ukochanego dziecka właściciela tych wszystkich skarbów. Hr. Dzieduszycki wskazując na nie rzekł: „Wszystko, co tu oglądać raczysz Najj. Panie, jest albo w kraju zrobione, albo w kraju znalezione; włościanin nasz robił wszystkie te garnki, sprzęty, kobierce.“

U schodów gmachu Najj. Pan powitany został przez gospodynię domu w towarzystwie wszystkich żeńskich członków rodziny, a po kilku łaskawych słowach udał się z całym orszakiem na zwiedzenie zbiorów, zajmujących kilkanaście dużych sal pierwszego i drugiego piętra, jak niemniej wszystkie sienie i sionki, schody, ganki itd. Oglądanie trwało przeszło pół godziny, a Najj. Pan oprowadzany ciągle przez gospodarza zatrzymywał się przed wielu przedmiotami, zasięgając objaśnień i bardzo często wyrażając zdziwienie, iż gorliwość i poświęcenie jednostki zgromadzić mogły taki obfity skarbiec wiedzy, taki bogaty obraz zwyczajów i obyczajów kraju. W zbiorze zoologicznym szczególnie zajęły uwagę Miłościwego Monarchy przepyszne okazy orłów, nader rzadkiego ptaka „pustynnika“ ze stepów kirgizkich, (unikat nie znajdujący się nawet w pierwszorzędnych muzeuach europejskich), dalej okazy kozic, jeleni, łosia, świstaka, odyńca, niedźwiedzia, rysia, żbika, wydry i t. p. osobliwości naszego świata zwierzęcego. Z niemniejszem zajęciem i uwagą oglądał Najj. Pan zbiory wyrobów włościan naszych, przyczem pochlebnie raczył się wyrazić o estetycznym zmyśle tutejszego ludu. Na samym końcu jeszcze pokazano Monarsze słynny skarb Michałkowski.

Podczas oprowadzania Najj. Gościa po salach muzealnych, czcigodny gospodarz korzystając ze zbliżenia się Monarchy do okna, z którego okiem objąć było można cały plac Castrum, właśnie w całej swojej długości i szerokości głowami zasiany, pozwolił sobie zwrócić Jego uwagę, że plac ten doskonale by się nadawał pod gmach Muzeum przemysłowego, trudno jednak na razie myśleć o tem, ponieważ grunta objęte nim są własnością aż czterech właścicieli. Dodał, że gdyby tylko był plac, złożyłyby się niewątpliwie i fundusze na budowę takiego gmachu. Najj. Pan raczył następnie wysłuchać szczegółów o owym dziwnym stosunku własności, zachodzącym na placu Kastrum, które to szczegóły podał J. W. p. wiceprezydent Namiestnictwa, Filip Zaleski.

Przed odjazdem na prośbę gospodarza Najj. Pan raczył wpisać Imię Swoje do książki pamiątkowej i przyjąć wspaniały bukiet róż z rąk najmłodszej hrabianki Dzieduszyckiej. Na pożegnanie hr. Włodzimierz Dzieduszycki, dziękując za wysoki zaszczyt monarszych odwiedzin, oświadczył, iż z chwilą, jak stopa Najmiłościwszego Pana przekroczyła próg jego domu, otwiera swoje Muzeum na użytek publiczny. Widocznie zadowolony z odwiedzin Monarcha opuścił pałac, najłaskawiej żegnając po kilkakroć czcigodnych gospodarstwo.

* * *

Na wczorajszy obiad (dnia 13 b. m.) u Najjaśniejszego Pana zaproszeni byli następujący panowie: JE. hr. Alfred Potocki, JE. wielki koniuszy ks. Taxis, JE. hr. Kińsky, JE. gen.-adjutant br. Mondel, JE gen.-adj. br. Beck, ks. Władysław Sapieha, hr. Leon Piniński, hr. Wacław Baworowski, hr. Oskar Potocki, hr. August Dzieduszycki, hr. Stanisław Michałowski, hr. Jan Zamoyski, hr. Stanisław Dzieduszycki, hr. Henryk Łączyński, hr. Edward Stadnicki (młodszy), Władysław br. Czechowicz, ks. infułat Mosing, wiceprezydent Bartmański, prezydent sądu kraj. Piątkowski, prezydent Izby handlowej Simon, wiceprezydent magistratu Dąbrowski, dyrektor policyi Krzaczkowski, Włodzimierz Gniewosz, Jaxa Chamiec, rektor uniw. Liske, rektor Niedźwiecki, dr. Marceli Madejski, burmistrz Kamiński, Dawid Abrahamowicz, Stanisław Matkowski, Władysław Wolański, Adam Gorajski, Józef Tyszkowski, Hubicki, Emil Torosiewicz, Kazimierz Zaremba, gen.-maj. hr. Koziebrodzki, gen.-maj. br. Kuhn, pułk. br. Kellner pułk. Grahl, pułk. Schmelzer, pułk. Fidler, lekarz sztabowy Lányi, podpułk. Fleck, podpułk. Pohl, podpułk. Hron, adj major hr. Rosenberg, adj. maj. bar. Mertens, adj. maj. hr. Wolkenstein, major Pucherna, major Schönaich, major Berzeviczy, major Fux, major Appel, kapitan Chavanne, porucznik ks. Lobkowitz, porucznik Kowalski.

Hr. Wacław Baworowski i pułkownik Kindermann z powodu słabości na obiad przybyć nie mogli.

* * *

Podczas całego pobytu N. Pana w naszej stolicy, podczas wszystkich festynów i uroczystości, wśród których olbrzymie rzesze ludności wypełniały place i ulice miasta, panował największy, prawdziwie wzorowy porządek. Przynosi to zaszczyt ludności stołecznej, świadczy to najpochlebniej o rozwiniętym zmyśle porządku w masach — ale jest to zarazem znakomitą, godną chlubnego podniesienia zasługą straży obywatelskiej, która z poświęceniem prawdziwem, z niezmordowaną wytrwałością. z podziwienia godnym taktem spełnia swój piękny, honorowy obowiązek. Cześć oddać trzeba organizatorom i kierownikom tej zaimprowizowanej straży, cześć jej członkom, którzy z taką ofiarną gotowością podjęli się trudnego zadania, a tak dzielnie i zaszczytnie umieli się z niego wywiązać. Spełnili najpiękniejszy obowiązek obywatelski, przyczynili się do uświetnienia pobytu Monarchy w stolicy — a jeśli wszyscy cudzoziemcy, bawiący obecnie w naszem mieście, podziwiają wzorowy porządek, utrzymywany wśród olbrzymich mas ludności bez policyi, bez wojska, bez żadnych innych oficyalnych organów bezpieczeństwa, — to zaszczyt i zasługa należą się w pierwszej linii naszej dzielnej i pełnej poświęcenia straży obywatelskiej.

* * *

Jak się dowiadujemy, Najj. Pan uwiadomił najłaskawiej hr. S. Stadnickiego, właściciela Krysowic, że przeznaczył dlań w upominku Swój portret, który zaraz po wykończeniu będzie mu przesłany z Wiednia.

* * *

Podczas pochodu z pochodniami w sobotę, po odśpiewaniu kantaty przed rezydencyą monarszą, Najj. Pan zawezwał do siebie dyrektora towarzystwa muzycznego, p. Karola Mikulego i dziękując mu w sposób najłaskawszy, wyraził się zaszczytnie o muzyce skomponowanej do kantaty.

* * *

Ulice i place, przez które przejeżdżał wczoraj Najj. Pan do teatru, były znowu świetnie illuminowane. Plac Maryacki jaśniał od tysiąca płomyków gazowych głównie zaś od światła Drumonda ustawionego w pracowni p. Trzemeskiego. Oświetlono dalej domy przy ulicy Teatralnej, cały plac Kapitulny, plac św. Ducha, plac Dykasteryalny, plac *Castrum* a częściowo także plac Gołuchowskich, ulicę Karola Ludwika i w ogóle ulice i place w pobliżu gmachu teatralnego. W domu narożnym, naprzeciw Dyrekcyi policyi, płonęło światło elektryczne, rzucając wspaniałe blaski na ulicę Skarbkowską aż do ulicy Karola Ludwika z jednej strony, a na ulicę Teatralną aż do gmachu sądu krajowego z drugiej strony. Ale i w innych częściach miasta illuminowano wczoraj domy. Tak n. p. prócz ulicy Hetmańskiej, która była częściowo bardzo pięknie oświetloną, panowała jasność dnia na ulicy Dykasteryalnej; przy ulicy Jagiellońskiej oświetlił bank włościański przepyszne przeźrocze z monogramem Najj. Pana i koroną cesarską. Przy ulicy Majera biło obficie światło z domu hr. Miera, gdzie po teatrze odbył się wielki wieczór. W niektórych domach prywatnych na odleglejszych nieco od teatru ulicach i placach oświetlono transparenta, między innemi także na fasadzie kościoła OO. Jezuitów i na balkonie Domu narodnego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Gambetta i Freycinet.)

Według pewnych danych o położeniu we Francyi, zebranych z dzienników francuskich i innych zagranicznych, wywnioskować łatwo, że zanosi się tam na wypadki, które doprowadzić mogą do zmiany gabinetu. Nietylko głośna sprawa kongregacyj i ich zwolenników, nietylko różnica zapatrywań w tej sprawie panująca w opinii publicznej, ale i współzawodnictwo, a właściwie niechęć wzajemna pomiędzy pp. Gambettą a Freycinetem zbliża się do starcia i prawdopodobnie do rozwiązania. Zajmujący pod tym względem artykuł sprawozdawczy swego korespondenta paryskiego podała *National Ztg.*; powtarzamy więc za nim niektóre co ważniejsze i charakterystyczniejsze ustępy.

„Położenie obecne we Francyi — pisze on — przedstawia się następnie: Na wiosnę jeszcze, z okazyi ustawy amnestyjnej, opuścił Gambetta stanowisko wyczekujące, którego się trzymał do owej chwili. Dążność jego objawiła się równocześnie w dwóch kierunkach. Szło mu najprzód o utrwalenie popularności, zachwianej nieco w stronnictwie radykalnem, a powtóre o zawieszenie grozy nad obywatelstwem mieszczańskiem, które chciał przekonać, że tylko jego wszechwładna prawica zdoła je uchować przed wybrykami radykalnemi. Chwila poświęcenia i rozdania wojskom w Paryżu nowych sztandarów republikańskich była chwilą szczególniejszej potęgi Gambetty. Kłaniali mu się wszyscy, i to bardzo nisko, nie wyjmując najpierwszych dygnitarzy wojskowych. Nie zwracano prawie uwagi, że niechętna Gambecie część prasy nazywała go z sarkazmem „imperatorem“. Później usłyszał świat mowę cherbourgską. Mowa ta, jak zapewniają znający bliżej Gambettę, nie była bynajmniej przypadkową, wypowiedzianą pod chwilowem wrażeniem, ale przeciwnie, była dziełem głęboko obmyślanem. Prezydent Izby przeliczył się jedynie co do wrażenia, jakie wywarła jego mowa. Myśl Gambetty znalazła wprawdzie poparcie w ustach angielskiego podsekretarza stanu. ale usposobienie umysłów w całej Francyi nie było jej tak przychylne, jak reprezentant ministeryum Gladstone'a. Widocznie, że w wielu departamentach zbyt jeszcze były żywe wspomnienia niedawnej wojny i klęsk, jakie kraj dotknęły, wezwanie bowiem Gambetty wywołało, zamiast radosnego echa, pewien niesmak.

„Z tej chwili niepowodzenia i niechęci skorzystał p. Freycinet, którego stosunek do Gambetty stawał się coraz oziębłejszym. Freycinet wystąpił z mową w Montauban, którą uważać można za istotny protest przeciw całej polityce Gambetty. We Francyi nikt nie wątpi, że Freycinet dał wyraz w mowie nietylko własnym politycznym zapatrywaniom, ale i przekonaniu Grévy'ego. Po mowie miały nastąpić rokowania z Rzymem. Jeżeli się uda prezydentowi gabinetu rozwiązać kwestyę kongregacyj duchownych bez użycia środków surowych, to utrwali swoje stanowisko i pozyska licznych zwolenników. Tak zapewne myślał p. Freycinet; obecnie jednak pokazuje się, że znowu zanadto lekceważył przeciwnika, niepokonanego, tylko zachwianego. W sprawie kongregacyj ponosi p. Freycinet klęskę moralną, która się może skończyć i materyalną, czyli uchyleniem się dotychczasowego prezydenta gabinetu od steru. Donoszą właśnie że na początku bieżącego tygodnia zbiera się rada ministeryalna, która się zastanowi nad środkami wykonania dekretów marcowych. W tym celu przybywa do Paryża z wycieczki na prowincyę prezydent republiki, p. Grévy. Jednocześnie donoszą, że pomiędzy biskupami Francyi panuje różnica przekonań co do przyjęcia deklaracyj przez stowarzyszenia duchowne składanych.

„Utrzymują dalej na podstawie pewnych informacyj, że Freycinet byłby już wystąpił z gabinetu, i że jedynie nakłania go do wytrwania na stanowisku osobista prośba prezydenta Grévy'ego. Zachodzi jednak okoliczność, że jeżeli Gambetta obali teraz gabinet Freycineta, to odezwą się głosy, ażeby sam utworzył nowe ministeryum. To zaś składaćby się musiało z najradykalniejszych żywiołów wybranych pośród zwolenników Gambetty. Gabinet taki wywołałby zaniepokojenie w całej Francyi i to skłania prezydenta Izby do pewnych względów dla Freycineta, do ukrywania niechęci, którą powziął przeciwko niemu od chwili, gdy Freycinet zamanifestował jawnie, iż nie myśli odgrywać roli maryonetki. Podobno więc Gambetta ma zamiar pozostać na stanowisku wyczekującem aż do najbliższych wyborów, gdyż, jako rozumny polityk, wie, jakie znaczenie Francya i Europa przypisywałyby jego wstąpieniu do gabinetu. Niebezpodstawnym jest też domysł, że koszta obecnego zatargu przypłacą stowarzyszenia duchowne we Francyi.“

(Reformy rossyjskie).

W petersburgskiej korespondencyi *Nord. Allg. Ztg.* znajdujemy kilka szczegółów o świeżo przekształconych niektórych instytucyach państwowych.

„Z byłego Wydziału trzeciego kancelaryi cesarskiej, pisze korespondent, utworzono departament policyi państwowej. Czynności jednak tej nowej instytucyi nie będą osłaniane tajemnicą, jak to było za czasów przed zniesieniem samodzielnego wydziału, przyłączonego obecnie do ministeryum spraw wewnętrznych. Wykluczono zatem przyjmowanie oskarżeń bezimiennych. Obwinione zresztą osoby będą mogły przejrzeć akta oskarżające i występować w drodze prawnej przeciw oszczerstwom. Dyrektorem nowego departamentu policyjnego mianowany został dotychczasowy dyrektor departamentu pocztowego, baron Velho. W dniu 30 sierpnia przedstawili mu się urzędnicy oddziału, którego został szefem. Baron Velho, człowiek używający poważania powszechnego, zajmował już przedtem stanowisko dyrektora w komitecie wykonawczym policyi, jest zatem obznajomiony z tokiem spraw, któremi obecnie ma zawiadywać. Jako następcę po nim w departamencie poczty, wymieniają byłego dyrektora w kancelaryi ministeryum spraw wewnętrznych, rzeczywistego radcę stanu Perfiliewa. Wicedyrektorem departamentu policyi państwowej ma być mianowany szambelan rzeczywisty radca stanu Józefowicz. Dotychczasowy dyrektor w departamencie spraw wewnętrznych, radca Mausurow, zrezygnował z zajmowanego stanowiska i mianowany został sekretarzem stanu, oraz kierownikiem kancelaryi komitetu ministrów.“

W tejże korespondencyi znajdujemy kilka szczegółów o podróży cesarza Rossyi do Liwadyi. Na każdej stacyi kolejowej, — jak zapewnia korespondent — ogromne tłumy ludu witały cesarza objawami, dowodzącemi wielkiej radości. Pogłoska rozpowszechniona przez niektóre dzienniki o nowym zamachu na życie cesarza, ma być wierutną bajką, nieopartą na żadnym fakcie, mogącym uprawniać do podobnych przypuszczeń i pogłosek. Przeciwnie, zaznacza korespondent, że roztropne rozporządzenia hr. Loris-Melikowa miały zupełnie ubezwładnić zbrodnicze kroki i zamysły stronnictwa nihilistycznego. „Roztropniejsi nihiliści — są słowa listu *Nordd. Ztg.*, przyszli do rozumu i zachowują się zupełnie spokojnie. Wielu z nich przyszło do przekonania, że działali źle, występnie, zbrodniczo przeciw społeczeństwu, i skruchą przejęci przyrzekli poprawę. Niepoprawnym zaś i zaciętym spiskowcom, których nie ujęto, dano możność wydalenia się z kraju, i ci z pewnością nie powrócą więcej“. W końcu donosi korespondent, że cesarz przybył szczęśliwie do Liwadyi. W dniu przybycia, 2 września, był zaraz na nabożeństwie w kaplicy dworskiej, odprawianem za spokój duszy zgasłej przed trzema miesiącami cesarzowej. Następnie odbył przegląd dwóch kompanij strzeleckich, przeznaczonych do pełnienia służby w ciągu pobytu cesarza w Liwadyi.

Prawitielstwiennyj Wiestnik podaje w depeszy z d. (27 sierpnia) 8 września z Liwadyi: Cesarz był wczoraj na nabożeństwie odbytem z powodu uroczystości 25-letniego obchodu koronacyi. Dnia 8 września odprawiono w kaplicy dworskiej nabożeństwo jako w dwudziestopiątą rocznicę ostatniego szturmu na Sebastopol. Obecny był cały orszak cesarza, oficerowie i dowódcy wojsk, stojących załogą w okolicy Jałtyńska. Brały także udział roty batalionów, które obecne niegdyś były przy szturmie Sebastopola.

Nie ma prawie dnia, żeby które z czasopism rossyjskich nie przyniosło jakiego projektu, zmierzającego do reform, bądź politycznych, bądź też ekonomicznych. Najświeższy numer *St. Piet. Wiedom.* podnosi znowu w artykule wstępnym myśl utworzenia wielkiej floty handlowej dla Rossyi. Przypomina, że marynarka kupiecka w Rossyi zbliżała się już przed wiekiem do rozkwitu, lecz że zawistna Anglia pracowała nad jej zabiciem. Zwracając uwagę na drogość pośrednictwa w dowozie towarów przez obce okręta, dowodzą *St. Piet. Wiedom.* że podniesienie myśli floty kupieckiej rossyjskiej znajdzie w Rossyi poparcie nietylko w kołach prywatnych, ale i w rządowych.

(Sprawa chińsko-rossyjska).

Augsb. Allg. Ztg. ogłasza ciekawy dokument, rzucający pewne światło na obecny stan sprawy rossyjsko-chińskiej. Jest to dekret cesarza chińskiego, ułaskawiający posła Czung-How, który podpisał traktat z Rossyą, a następnie za to skazanym został na śmierć. W dekrecie tym, datowanym dnia 26 czerwca, powiedziano, że Czung-How „przekroczył swoje instrukcye i pełnomocnictwa, ponieważ zawarty przez niego traktat zawiera wiele postanowień niepraktycznych“, powinienby zatem być ścięty. Jednakże cesarz dowiaduje się z poza pałacu swego, że ukaranie posła byłoby uchybieniem godności Rossyi. „Jest to dalekiem — mówi dekret — od zamiarów cesarskiego tronu. Chiny od 200 lat przeszło zostawały z Rossyą w stosunkach przyjaznych i jest stanowczem naszem życzeniem, żeby to trwało aż do końca czasów i żeby przyjazne stosunki z obcemi państwami nie zostały zakłócone. Czung-How bez rozważnego i troskliwego zbadania zgodził się na stypulacye, których Chiny wypełnić nie mogą, a przez to ściągnął na siebie karę. Tron traktuje go według praw i mniema, że postępując według praw chiń-

skich z ministrem chińskim Rossyi urazić nie może. Z uwagi jednak że wiadomość o naszej czynności iść musi daleko, przekazywana przez jednych drugim, którzy nie mogą dokładnie rozumieć powodów, jakie postanowieniem Chin kierowały i że te powody mogłyby być źle zrozumiane, cesarz, wychodząc po za zakres prawa, na znak szczególnej swojej łaski, znosi **czasowo** wyrok ścięcia głowy, zapadły na Czung-Howa. Ma on jednakże być zatrzymanym w więzieniu, dopóki markiz Tseng nie przybędzie do Rossyi i dopóki się nie okaże, w jaki sposób rzeczy załatwione zostaną, poczem wydany zostanie nowy dekret. Markiz Tseng ma zawiadomić rząd rossyjski, że wyrok śmierci na Czung-Howa czasowo zniesionym został i że w tym akcie widzieć należy dowód przyjaznych uczuć Chin względem Rossyi, zaś w układach, które ma prowadzić względem traktatu, stosować się winien do wyrażonej mu woli cesarskiej i doprowadzić do zadawalniającego rozwiązania." Ułaskawienie poprzedniego posła jest zatem tylko czasowe, zależne od rezultatu układów, a cesarz chiński wyraża stanowczo, że warunków traktatu zawartego w Liwadyi nie jest w możności wykonać. Czy jednak Rossya, mająca obecnie 17 okrętów wojennych na wodach chińskich, zgodzi się na istotną, w głąb rzeczy sięgającą zmianę traktatu? W każdym razie fakt ułaskawienia czasowego dowodzi, że stronnictwo pokojowe jest w Chinach górą, gdyż stronnictwo wojny, jako jedno z głównych żądań stawiało ścięcie Czung-Howa. Wiadomo, że wszyscy ambasadorowie europejscy wstawiali się za niefortunnym dyplomatą niebieskiego cesarstwa, rząd chiński zatem uległ ich woli, aby uzyskać ich moralne poparcie w układach z Rossyą, powyższym zaś dekretem zdaje się zapowiadać, że jeżeli to poparcie na nic się nie przyda, to Czung-How ściętym zostanie.

Według dziennika *Shangai-Mercur* możebnem jest bardzo dla Rossyi wysłanie morzem wojsk z kraju amurskiego na Pekin, oraz jednoczesne ostrzeliwanie miasta Szangai. Co do Chinczyków mają się oni, według tego dziennika, posuwać doliną rzeki Sir-Darja, wpadającej do jeziora Aralskiego. Jest to stara, tradycyjna droga Chin do Azyi środkowej i naturalną jest rzeczą, że chiński dowódca zdecydował się na to śmiałe przedsięwzięcie, które musi Rossyan zastać nieprzygotowanych, ponieważ wojna nie jest wypowiedzianą, a siły ich są zgromadzone w Kuldży, która się stała powodem zatargu. Lecz i dla Chin ruch taki jest niebezpiecznym, bo posuwają się ku rossyjskiej podstawie operacyjnej, a oddalają od własnej. Liczą jednakże na to, że zajdą Rossyan niespodzianie, przyćmią urok ich potęgi i będą mogli podburzyć przeciwko Rossyi chanaty nadaralskie, nim Rossyanie otrzymają posiłki.

Gdyby te wszystkie doniesienia wspomnionego powyżej dziennika można było przyjąć za prawdziwe, należałoby wojnę rossyjsko-chińską uważać prawie za nieuniknioną.

KRONIKA

— **Młodzież szkolna,** wszystkie korporacye i instytucye utworzą jutro rano przed godziną 6½ szpaler w tym samym porządku, jak przy wjeździe Cesarza dnia 11 b. m, celem uroczystego pożegnania Najjaśniejszego Pana.

— **Akademickie stypendyum** w kwocie 1.500 *zł.* rocznie, otrzymał na lat dwa jako zasiłek artystyczny, uczeń specyalnej szkoły malarstwa historycznego w wiedeńskiej c. k. szkole sztuk pięknych, Franciszek Krudowski.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu były członek ciała prawodawczego za cesarstwa Emil Segris, w roku 1870 minister oświaty a następnie skarbu; w Medyolanie znakomity historyograf włoski markiz Cezar Campori, w 64 roku życia.

— **Książę Walii,** następca tronu angielskiego, według doniesienia urzędowego, z powodu rozmaitych przeszkód, już nie pojedzie na wystawę w Melbourne, przy której to sposobności zwiedzić miał kolonie australskie.

— **Pomnik dziewicy Orleańskiej.** Komitet dam francuzkich pod przewodnictwem księżny de Chevreuse ogłosił konkurs na pomnik Joanny d'Arc. Pomnik ma wystawiać objawienie się św. Michała natchnionej dziewicy, wykonany będzie z białego marmuru i stanie w Dômremy. Przeznaczono nań 60.000 franków, a arcybiskup Saint-Dié zakupił w wspomnionem mieście plac dotykający źródła, przy którem nastąpiło objawienie, pod wznieść się mający pomnik. Źródło to już przed kilku laty zostało zrestaurowane. Zakupiono także miejsce po dawnej kapliczce Nôtre Dame de la Pucelle i kapliczka ta będzie także odbudowana.

— **Budowle nawodne** z epoki przeważnie kamiennej, odkopano w tych dniach pod Auvernier.

— **Straszliwa burza** srożyła się w święto N. P. Maryi, dnia 8 b. m. nad Paryżem. Sześć piorunów uderzyło w miasto. Na ulicy zabity został jeden z przechodniów, a w dzielnicy Łacińskiej piorun spalił dom.

— **Ociemniały turysta.** Wiedeńska *Allg. Ztg.* opowiada: Jeżeli turyści w ogóle pną się na wyjątkowo wysokie góry, tłumaczymy sobie tę pasyę tem, że rozkoszny widok ze szczytu gór takich hojnie im trud wszelki wynagradza. Co jednakże spowodowało niejakiego Campbell do wycieczki na Mont Blanc, wiedzą tylko bogowie! Trzeba bowiem wiedzieć, że p. Campbell jest ociemniały! Wspomnioną wycieczkę odbywał w pierwszym tygodniu września, w towarzystwie swojego syna, trzech przewodników i tragarza. Dnia 4 b. m. kawalkata wyruszyła o godzinie 7 rano z Chamounix, o godz. 4 po południu dotarła do Grand Mulets, a następnego dnia w samo południe znajdowała się na szczycie Mont-Blanc. Cała wycieczka odbyła się bez najmniejszego wypadku.

— **Aerolit**, ważący przeszło dwa funty, kształtu nieforemnego, twardy jak szkło, imitujący masę skrystalizowanej soli, spadł niedawno temu we wsi Ratyniu, w powiecie konińskim, podczas nadzwyczajnej ulewy. Była to, jak się zdaje, cząstka tylko większej jakiejś całości. W czasie spadania meteoru powstał szum okropny, a ludzie, w liczbie dwunastu, koszący właśnie wykę w polu, owiani byli wiatrem tak gorącym że chwilowo uczuli zatamowanie oddechu. Za szczęście to poczytać należy, że aerolit, spadając między kosiarzy, żadnego nie zranił, a tylko zarył się w ziemię na ćwierć łokcia. Meteor złożono u wójta gminy.

— **Skarb.** Pod Fellinem w Inflantach znowu wykopano przypadkowo z ziemi 302 monet z wieku XVI i XVII. Większa ich część była bita za panowania Zygmunta Augusta i Zygmunta III.

— **Gorszący proces** toczył się w tych dniach w Rosławiu. Notaryusz miejscowy, niejaki Kulniew, zaniósł do sędziego pokoju skargę na własną żonę, o „obelgę czynną". Na dowód złożył paczkę włosów, które jejmość wyrwała mu z brody. Sędzia skazał obwinioną na miesiąc aresztu.

— **Tajemnicze zniknięcie.** Od wiarogodnych osób dowiaduje się *Gaz. Warsz.*, że p. Schüssler, właściciel dóbr Starce, pod Złoczewem, znany jako wzorowy agronom i bardzo zamożny obywatel, znikł przed niedawnym czasem bez śladu. Opowiadają, że p. S. bawił w Kaliszu w interesie znacznej sukcessyi po zmarłym tam bogatym kupcu, krewnym żony, i wracał do domu podobno z pieniądzmi. Było już późno wieczorem, kiedy woźnica zajechał przede dwór, a następnie do wozowni i stajen. Gdy pytano woźnicy o pana, odpowiedział, że przywiózł go przed dom i że pan wysiadł i wszedł do sieni. Tymczasem nikt z domowników nie widział pana zgoła. Dotychczasowe poszukiwania nie wykryły jeszcze śladu zniknięcia pana S. Ogół mniema, że stał się ofiarą tajemnego mordu w drodze, w celu grabieży.

— **Okropnego czynu** dopuścił się pewien rzeźnik w mieście Pirna, nazwiskiem W. Thomas. Podupadłszy materyalnie, postanowił zgładzić ze świata siebie i całą rodzinę, który to zamiar wykonał w nocy na 8 b. m. wymordowawszy lub śmiertelnie pokaleczywszy siekierą i nożem pięcioro dzieci i żonę, poczem sobie odebrał życie.

— **O wybuchu w kopalni** węgla pod Seaham donoszą dzienniki londyńskie z dniem 9 b. m.: Z powodu przerwanej i zniszczonej po większej części komunikacyi zapomocą wind nie podobna jeszcze dotychczas dostać się do dolnych szybów. Wydobyto dotąd 60 górników żywych, a liczba zabitych wynosi zapewne około 120.

— **Wielki proces** spółki przedsiębiorców „Greger, Hornitz i Cohen", która miała z rządem rossyjskim umowę o dostarczanie podwód podczas ostatniej wojny w Turcyi, rozstrzygnięty został w Petersburgu dnia 9 b. m. Początkowo toczył się ten proces w Odessie. Spółka rościła sobie do skarbu pretensyę na 32 milionów rubli, zarazem jednak wstrzymała wypłaty wielu podrzędnym przedsiębiorcom i dostawcom podwód, odsyłając ich do chwili, w której będzie zaspokojoną sama ze strony rządu. Proces według *Mołwy* rozstrzygnięty został w ten sposób, iż przyznano spółce tylko 5,360.000 rubli, z której to sumy otrzyma ona gotówką jedynie 300.000, reszta zaś przyznanej należytości ma być zatrzymaną na zaspokojenie pretensyj, jakie inne osoby roszczą sobie do przedsiębiorców. Spółce pozostaje jeszcze prawo odwołania się od tego wyroku do wyższej instancyi.

— **Trojaczki.** W Ozorkowie żona tamtejszego mieszkańca, izraelity, powiła bliźnięta, a po dwóch dniach znowu trzecie dziecko ujrzało światło dzienne. Matka i troje dzieci, dwaj chłopcy i dziewczynka, są przy życiu i dobrem zdrowiu.

— **Przygoda myśliwska.** Właściciel dóbr L. F. z Elesz, w hrabstwie heveseńskiem na Węgrzech, wybrał się był w tych dniach na zające. Kiedy na brzegu lasu strzelił do „kota" wyrwał się z krzaków potężny odyniec i ruszył prosto na myśliwego. Ten ostatni nie straciwszy zimnej krwi ani na chwilę, pozwolił strasznemu zwierzowi zbliżyć się na strzał do siebie i poczęstował go z niewielkiej odległości nabojem śrótowym w oczy. Dzik przystanął na chwilę, ażeby tem wściekłej następnie rzucić się na myśliwego, który nie mógł już ponownie nabić strzelby i dlatego uznał za stosowne zaapelować do swoich pięt. Z odyńcem jednak trudna sprawa w wyścigu pieszym, to też odległość tego ostatniego od pierwszego ciągle się zmniejszała, a w końcu nie pozostawało ściganemu, jak odrzucić strzelbę i co żywo wydrapać się na drzewo. Jeszcze bardziej tą zmianą sytuacyi rozwścieklony dzik przystanął i po chwili obchodził drzewo w kółko, a nareszcie położył się pod niem w cieniu i jednem okiem, jakie mu po wystrzale pozostało, obserwował myśliwego, ukrytego w gałęziach. Zapadł wieczór, a rozjuszony zwierz ani krokiem się nie ruszył z miejsca. Myśliwy musiał przenocować na drzewie i dopiero na drugi dzień koło południa, kiedy biedak nie czuł już swoich kości, jeden ze służby leśnej, usłyszawszy jego wołanie, przybiegł mu z pomocą.

— **Wąsy we Francyi** były dotychczas wykluczone ze stanu oficyalnego prawniczego i rachunkowego. Otóż w tych dniach francuzki minister finansów wydał rozporządzenie, którem pozwolił nosić tę ozdobę twarzy urzędnikom trybunału rachunkowego, a powszechne jest we Francyi oczekiwanie, że wkrótce także adwokaci i sędziowie francuscy nie będą potrzebowali golić swej górnej wargi.

OSTATNIA POCZTA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan opuszcza jutro o godzinie siódmej rano nasze miasto. Na dworcu koleji żelaznej odbędzie się uroczyste pożegnanie Monarchy przez wszystkie władze i korporacye, które najpóźniej o pół do 7 zgromadzą się na dworcu.

Najj. Pan ofiarował towarzystwu strzeleckiemu we Lwowie kosztowny serwis srebrny, pysznej i misternej roboty, z sześciu sztuk złożony.

* * *

Najj. Pan przy sposobności Swego pobytu we Lwowie raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły:

1) Szpitalowi Sióstr Miłosierdzia . . . . 400 zł.
2) Szpitalowi izraelickiemu . . . . 200 zł.
3) Zakładowi sierot św. Heleny . . . . 200 zł.
4) Izraelickiemu domowi sierot . . . . , ... 200 zł.
5) Czterem ochronkom miejskim po (100) . . . . 400 zł.
6) Izraelickiej ochronce 100 zł.
7) Zakładowi ciemnych 200 zł.
8) Zakład. głuchoniemych 200 zł.
9) Zakładowi sierot św. Teresy . . . . 200 zł.
10) Ubogim miasta Lwowa i na rozdanie wsparć tym, którzy we Lwowie specyalnie udawali się z prośbami do łaski Monarszej . . . . 4000 zł.

Razem wynosi hojny dar wspaniałomyślnego Monarchy 6100 zł.

Wielki pożar nawiedził wczoraj gminę Buczały w powiecie Rudeńskim. Zgorzało 72 zagród włościańskich.

Z Petersburga donoszą do *Neue freie Presse*, że wyjednane przez hr. Loris Melikowa zezwolenie na bezzwłoczną **budowę kolei żelaznej syberyjskiej**, którą minister skarbu Greigh odkładał dla braku środków, zostało bardzo dobrze przyjęte nietylko przez świat kupiecki ale przez ogół, ponieważ tym sposobem zapobiedz będzie można niedostatkowi panującemu nad Wołgą. Hr. Loris-Melikow ma otrzymać order św. Andrzeja. Powrót jego do Petersburga ma nastąpić w końcu bieżącego tygodnia. Generał-gubernator warszawski, Albedyński, udaje się do cara do Liwadyi.

Dziennik brukselski *Nord,* czerpiący jak wiadomo informacye z Petersburga, nazywa **mowę br. Varnbühlera** a raczej zawarte w niej odkrycia tajemnic dyplomatycznych „dowcipną bajeczką" i sądzi, że mowca musiał się bardzo obawiać, że przepadnie w wyborach, skoro się uciekł do takich wymysłów. „Okupacya Bośnii i Hercegowiny, dodaje ten dziennik, jest jedną z klauzul traktatu berlińskiego, zatem ani Niemcy nie potrzebowały na nią zezwalać, ani Rossya urażać się o to zezwolenie.

Dzienniki radykalne francuskie jak *Justice*, *Intransigeant* i t. p żywo naganiają udział Francyi w zamierzonej **demonstracyi flot** a *Lanterne* popierana przez *Siécle*, zapowiada wielki mityng, ażeby lud paryski pod nieobecność reprezentantów kraju mógł zaprotestować przeciw temu samowolnemu postanowieniu ministerstwa.

Z Konstantynopola piszą do *Nat. Ztg.*, że książę czarnogórski zamierza **przenieść swoją rezydencyę z Cetynii do Podgorycy**. Podgoryca w takim razie jako rezydencya i twierdza miałaby względem Albanii znaczenie zaczepne, gdyż Czarnogóra dążyłaby ciągle do zaokrąglenia się od tej strony, znajdując w Podgorycy punkt oparcia. Z tego powodu głównie rząd turecki upierał się przy zatrzymaniu dwóch ufortyfikowanych wiosek, Grudy i Dinoszu, z których pierwsza leży w bliskości Podgorycy. Wiadomość, że mocarstwa zgodziły się na to żądanie rządu tureckiego, potwierdza się. W projekcie odpowiedzi na notę turecką, ułożonym przez rząd angielski, nie było o tem mowy, lecz, jak zapewnia telegram londyński *Bohemii*, przyjętą została proponowana przez Austryę poprawka, wyrażająca zezwolenie, aby Dinosz i Gruda pozostały przy Turcyi.

Dziennik belgradzki *Istok* zawiera sensacyjny artykuł o zamierzonem **proklamowaniu królem księcia rumuńskiego**. Artykuł ten kończy się słowami: „Jak tylko ten akt dokonanym zostanie w Bukareszcie, nastąpi w Belgradzie ogłoszenie królem Serbii ks. Milana."

Mobilizacya armii greckiej postępuje ciągle. Do dnia 8 b. m. było już 42.000 ludzi pod bronią. Ministerstwo wojny zamówiło 25.000 płaszczów zimowych.

Kwestya **anneksyi Kandaharu** zajmuje ciągle żywo dzienniki angielskie. Jenerał porucznik Kaye, członek Rady indyjskiej, oświadcza się w liście do dziennika *Standard* przeciw anneksyi. Zdaniem jego Anglia moralnie nie jest uprawnioną do zaboru tego miasta, które nie może być pod żadnym względem uważane za punkt graniczny indyjski. Nie zgadza się on także na twierdzenie, żeby Anglii zagrażało niebezpieczeństwo z Heratu. Rossya w Turkestanie ma przed sobą zadanie zupełnie inne niż niegdyś Anglicy w Indyach. Jenerał Kaye powątpiewa nadto, czy ludność kandaharska byłaby zadowoloną z angielskiego władztwa, i kończy zdaniem, że należy Kandahar wraz z resztą Afganistanu oddać emirowi Abdurrahmanowi, gdy jego panowanie się utrwali.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 13 września. **Parada korpusu gwardyi** wypadła najświetniej. Cały dwór, wszyscy książęcy goście, a w ich liczbie król i królowa greccy i Najd. Arcyksiążę Rudolf byli obecni. Cesarzowa przyjechała na plac popisu wojskowego z królową grecką, następca tronu z Najdodostojniejszym Arcyksięciem Rudolfem. Cesarz prowadził defilujący przed cesarzową pułk gwardyi cesarzowej Augusty, Najd. Arcyks. Rudolf pułk grenadyerów gwardyi imienia cesarza Franciszka Józefa defilujący przed cesarzem. Niezliczone tłumy ludu przyjmowały grzmiącemi okrzykami cesarza, członków cesarskiej rodziny i Najd. Arcyks. Rudolfa. Królestwo greccy na zaproszenie cesarstwa przenieśli się z hotelu do zamku. *Kreutzztg.* pisze: „Uprzejmość z jaką Najd. Arcyks. Rudolf jest tu przyjmowanym, a szczególniej tę okoliczność, że cesarz pomimo dosyć rannej godziny nie omieszkał osobiście powitać Najdost. Następcy tronu austryackiego,

uważać należy jako nowe symptomy serdecznej zgody i szczerej przyjaźni łączącej od lat wielu dwory wiedeński i berliński, która daj Boże, aby je w dalszych dziesiątkach lat ku szczęściu i pokojowi Europy łączyła.“

Wiedeń, 13 września. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 2349 wołów, to jest 847 galicyjskich, 1341 węgierskich, 161 niemieckich. Na targ kontumacyjny, który znowu odbędzie się dopiero w piątek, zapowiedziano 569 wołów, tym sposobem spęd tygodniowy o 95 sztuk większy. Interesa ożywione. Ceny poszły w górę o 1 zł. 50 ct. Sprzedano wszystkie woły. Płacono za 100 kilo. martwej wagi: za woły galicyjskie tuczone 57—60 zł. za woły z pastwiska 54—56 zł., za węgierskie woły tuczone 56·50—60 zł., za woły z pastwiska 54·50—60 zł., za niemieckie 56—61 zł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 września 1880, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 179·75, Węg. akcye kredyt. 259·75. Akcye anglo-austr. 125·—, Akcye banku Union 111·20, Akcye kolei Karola Ludwika 282·—, Akcye kolei północnej 244·—, Akcye kolei południowej 82·—, Akcye kolei Alföld 158·—, Akcye kolei Elżbiety 191·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 167·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·—, Akcye kolei Rudolfa —·—. Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 86·25, Galic. oblig. indemn. 97·50, Losy z r. 1864 172·50, Losy regulacyi Cissy 109·10, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 13·75, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 134·75, Rubel papierowy 1·22·75, Wiedeńskie losy 118·50, Węgierskie losy 110·75, Mark. niemieck. —·, Węgierska renta 109·40. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 13 września 1880, godzina 5 minut 20. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 102·20, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·50 Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 14 września 1880, godz. 10 m. 49, Akcye kredytowe 287·—, Anglo-austr. 124·50, Akcye banku Union 111·50, Kolej Kar. Ludw. 281·20, Południowa 83·25, Napoleonsdor 9·41—, Rubel papierowy 1·22³/₄, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 13 września. Wiedeń: Pszenica 11·25 do 12.— zł., żyto 9·30 do 9·90 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·75 do 33·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·65 do 10·70 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 13 — zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 199 —, żyto —·—, spiritus loco 60·20, olej rzepakowy 55·—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 56·—, olej rzepakowy 76·25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 14 września 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 734.7mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 7.4°C. Psychrometr wilgotny + 6.2°C. Prężność pary 6.4mm. Wilgoć 83⁰/₀. Zachmurzenie 0. Wiatr SE1. Ozon 8.

Temperatura powietrza 5.9°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 760.3mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 14 września 1880.

Hotel George'a.

Pp. P. hr. Czosnowski z Rossyi. S. hr. Konarski z Dubiecka.

Hotel Langa

Pp. A. Fuchs z Wiednia. A. Merbs z Wiednia.

Hotel Kuhna.

P. K. Juszczyński z Żółkwi.

Hotel Warszawski.

Pp. K. Mandyczewski z Gródka. E. Schnurpfeil z Gródka. S. Zaruski z Oleska. J. Hainiewicz z Plebanówki. A. Łazowski z Drohowyża. T. Wasilewski z Rzeszowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Dzieduszycki do Gwoździca. M. hr. Kalinowski do Czerteża. Z. hr. Tyszkiewicz do Kolbuszowej. Dr. J. Kamiński do Stanisławowa. M. Lenartowicz do Horodenki. Dr. K. Wurst do Kosowa. K. Siewicki do Cieniawy.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 9 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 września 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	281	50	284	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167	50	170	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	300	—
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250	—	254	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Lwow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	70	98	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	70	98	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	—	103	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	30	98	30
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	25	21	—
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	61
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	35	9	46
Półimperyał	9	60	9	74
Rubel rossyjski srebrny	1	56	1	68
„ papierowy	1	21³/₄	1	24
100 marek niemieckich	57	80	58	35
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 10 września 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	72.75	72.90
luty-sierpień	72.80	72.95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	73.80	73.95
kwiecień-październik	73.85	74.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	123.75	124.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132.—	132.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133.—	133.25
„ „ 1864 po 100 zł.	173.25	173.50
„ „ 1864 po 50 zł.	171.50	172.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	145.—	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100.75	101.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.60	88.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.25	98.—
Galicyi	97.70	98.—
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	94 —	94.50
Węgier	95.—	95.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	131.50	131.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	290.30	290.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	150 —	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	829.—	831.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	74.50	75 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	569.—	571 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	192.50	193.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2450.—	2455
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	283.25	283.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169.—	169.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	284.25	284.75
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	82.75	83.—
I. kol. węg. gal. a 300 zł. w srebrze	145.50	146.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ w 36 l. 5¹/₂ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
„ „ „ po 5 proct.	98.—	98.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.30	102.60
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103.50	104.00
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	103.20	103.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5¹/₂ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5¹/₂ proc.	100.40	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	90.25	90.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.—	85.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105.75	—.—
„ „ „ II. emisyi	103.50	—.—
„ „ „ III. „	103.—	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.50	92.—
z r. 1867	95.75	96.25
z r. 1868	91.75	92.25
z r. 1872	90.25	90.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86.30	86.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180 —	181.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17 —
Losy miasta Krakowa	19.90	20.20
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.75	41.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.50	51.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	25 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	33.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 —	118.10
Paryż za 100 fr.	46.55	46.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.62.—	5.64.—
„ pełnej wagi	5.63 —	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.38.—	9.39.—
Rossyjski imperyał	9.67.—	9.69.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 13 września 1880	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	45
„ „ „ w srebrze	73	70
Renta w złocie	88	40
Losy pożyczki z roku 1860	132	—
Akcye banku austro-węgierskiego	829	—
„ „ kredytowego	286	90
Londyn	118	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	40
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	20

Dziennik Urzędowy.

(6168 3—3) **Edykt.**

L. 7405 Stanisławowski c. k. sąd powiatowy miej. del. chęć kupienia mającym niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Halperna przeciw spółce handlowej cegielni maszynowej Seinfeld et Comp. w Stanisławowie pto. 12000 zł. w. a. z pn. celem zaspokojenia tejże sumy 12000 zł. w. a. z pn. real. pod l. 40 rep. 350 w Knihinnie położona, niegdyś jak Dom. Tom 3 pag. 40 u. 4 haer. do spółki handlowej cegielnia maszynowa Seinfelda i towarz. należąca, zaś w dniu 29 sierpnia 1879 na publicznej licytacyi przez Juliusza Kieslera za cenę 11900 zł. nabyta, w jednym terminie dnia 13 października 1880 o godzinie 10 z rana w drodze relicytacyi pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tej realności w sumie 17607 zł. 90 ct., że dalej

Wadyum na 5 pr. od tej ceny wywołania oznacza się i złożone być może w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności Lwowskiej lub Stanisławowskiej, lub też w papierach publicznych, których kurs w urzędowej Gazecie Lwowskiej jest notowany, że w terminie powyższym ta realność także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzy dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego z dnia 12 kwietnia 1878 rzeczowe prawo zastawu do tej realności nabyli lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratorem adw. Dr. Wurzla.

Stanisławów 5 sierpnia 1880.

(6196 3—3) **Edykt.**

L. 7268. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia nieznajomego z życia i miejsca pobytu Ferdynanda Czitinger, że Leib Horowitz wniósł przeciw niemu dnia 14 sierpnia 1880, l. 7268, pozew do tutejszego sądu o extabulacyę sumy 100 zł. z p. n. dom. I. pag. 74 n. 3 on. intabulowanej z realności l. k. 25, w Złoczowie, który to pozew kuratorowi do wniesienia pisemnej obrony w 30 dniach doręczony został.

Kuratorem dla Ferdynanda Czitinger zamianowano pana adwokata dr. Warteresiewicza z substytucyą pana adw. dr. Billeta w Złoczowie.

Rzeczą Ferdynanda Czitinger jest ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebnych do obrony środków, lub obrać sobie innego zastępcę, gdyż inaczej za wynikłe złe skutki sam odpowiadać będzie.

Złoczów 21 sierpnia 1880.

(6125 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5668. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mechala Fischmana przeciw Maryannie Pawluk pto 67 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 150, w Rumnie położonych w trzech terminach dnia 12 października, dnia 11 listopada i dnia 16 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 280 zł. w. a.

Wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny i protokół oszacowania realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu podjęcia ekstraktu tabularnego t. j. po dniu 1 kwietnia 1880, ustanowiono kuratora w osobie p. Iwana Zająca wójta z Rumna.

Komarno 20 lipca 1880.

(6167 3—3) **Edykt.**

L. 11930. Stanisławowski c. k. Sąd powiatowy miej. del. podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wskutek uchwały tutejszego c. k. sądu obwodowego z dnia 17 lipca 1880 do l. 8088 uznające Adolfa Hendricha byłego w stanisławowskim c. k. urzędzie podatkowym adjunkta a obecnie w zakładzie obłąkanych w Kulparkowie zostającego za obłąkanego, ustanawia się dla tegoż za obłąkanego uznanego, jego we Lwowie mieszkającego brata Leopolda Hendricha urzędnika pocztowego na kuratora.

Stanisławów 7 sierpnia 1880.

(6181 3—3) **Edykt.**

L. 3729. C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mechla Füchsel w kwocie 77 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 11 października, 15 listopada i 29 listopada 1880 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya części realności nietabularnej masy spadkowej nieobjętej Herscha Dawida Hittlera pod l. k. 178 w Mikulińcach, na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę. Cena wywołania wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Mikulińce dnia 3 sierpnia 1879.

(6261 1—3) **Edykt.**

L. 8377. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 4814 zł. 42 ct. z pn. rozpisuje niniejszem przymusową sprzedaż dóbr Solina jak Dom 368 p. 310 n. 14 haer. solidarnych dłużników Ernesta i Józefiny Kronenfeldt własnych, tudzież majętności Podkali jak Dom. 498 p. 163 l. 1 haer. Wojciecha Podhalickiego czyli Podkalickiego i Adama Podhalickiego czyli Podkalickiego, a właściwie tegoż masy spadkowej własnej, w drodze publicznej licytacyi w dwóch terminach dnia 15 października, i dnia 15 listopada 1880, o godzinie 10 przed południem w b l. 2 odbyć się mającą.

Na każdym z tych terminów dobra powyższe ryczałtowo tylko za cenę wywołania, lub wyżej tej ceny będą sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki w snmie 36475 zł. 85 ct. przyjęta; wadyum wynosi 3648 zł. w. a.

Gdyby na powyższych terminach przynajmniej ceny wywołania nie uzyskano, natenczas odbędzie się dnia 19 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem termin do ułożenia warunków ułatwiających, na którym wierzyciele niejawiący się za przystępujących do większości głosów stawających będą uważani.

Inne warunki i wyciąg tabularny można przeglądnąć w aktach.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, niemniej z życia i miejsca pobytu nieznanego wierzyciela Rudolfa Malchera, tudzież tych, którzyby po dniu 11 czerwca 1880 na dobrach Solina a po dniu 9 czerwca 1880 na majętności Podkale prawa hipoteczne uzyskali, lub też uchwały licytacyjnej i późniejszych z jakiegokolwiekbądź powodu wcześnie, lub wcale nie otrzymali z tem, iż dla nich adw. Dr. Doliński kuratorem w tej sprawie został ustanowiony.

Przemyśl 19 sierpnia 1880.

(6283 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12207. C. k sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. Józefa Biga przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 105/113 w dzielnicy miasta w Samborze położonej, dłużniczki ś. p. Julii 1go Sadowskiej 2go Sawaryn, 3go Faryło, 4go Hanik, wedle Dom. VII pag. 21 n. 1. 2 haer. własnej, protokołem de praes. 20 czerwca 1880 l. 9706 ocenionej w tutejszym sądzie dnia 21 października, dnia 25 listodada, i dnia 22 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej, lecz w każdym razie nie niżej 500 zł. w. a. jako sumy potrzebnej na pokrycie wszystkich wierzytelności na tej realności zahipotekowanych się odbędzie.

W razie niesprzedania tej realności na powyższych trzech terminach wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 23 grudnia 1880 o godzinie 10 rano, na którym wszyscy wierzyciele hipoteczni tem pewniej jawić się mają, gdyż niejawiący się jako do większości głosów stawających dołączonymi będą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1898 zł. a wadyum 190 zł.

O czem się Józefa Biga, nieobjętą masę ś. p. Julii 1go Sadowskiej, 2go Sawaryn, 3go Faryło, 4go Hanik na ręce ustanowionego kuratora adw. Dra Witza, c. k. urząd podatkowy w Samborze, wierzycieli hipotecznych, Amalię Tempis, i Annę Bigo, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu tudzież wierzycieli tych, którzyby na tej realności prawo zastawu po dniu 31 lipca 1880 uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez adwokata Dra Kohna z zastępstwem adw. Dra Wołosiańskiego i przez edykta się zawiadamia.

Sambor 31 sierpnia 1880.

(6293 1—3) **Edykt.**

L. 1115. Na dniu 15 października, 19 listopada i 17 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tusąd. budynku publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 266 w Załośćach położonej dłużnika Józefa Orzechowskiego własnej ciała tabularnego niestanowiącej wedle protokołu z dnia 10 maja 1879 l. 2228 zastawniczo opisanej a wedle protokołu z dnia 7 grudnia 1879 l. 5652 zastawniczo oszacowanej na rzecz Henei Schapiry celem ściągnienia kwoty 7 zł. 50 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 55 zł.

Wadyum wynosi 5 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Załośce 21 marca 1880.

(6270 1—3) **Edykt.**

L. 3612. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Itzka Tunisa w kwocie 46 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 18 października, 29 listopada i 20 grudnia 1880 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej Mikołaja Szumlańskiego pod Nr. ,k. 84 w Magdalówce, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania, lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Mikulińce dnia 20 sierpnia 1879.

(6301 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 37.359. W celu zabezpieczenia mostu Nr. 101 na Prutcu i 739 metrów długiej części gościńca delatyńskiego w 38 kilometrze, jak również budowy mostu Nr. 86 na Prucie i 1746 metrów długiej części tegoż gościńca w 31, 32 i 33 kilometrze w nadwórniańskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 18 października 1880 o godzinie 12tej w południe w c. k. starostwie w Nadwórnej publiczna licytacya przez składanie ofert.

I. Suma fiskalna budowy mostu Nr. 101 wraz z 739 metrów długą częścią gościńca wynosi . . .	15.024 zł.	82½ ct.
budowa przepustu na prof. 12—13	326 zł.	89½ ct.
budowa przepustu na prof. 18	126 zł.	06½ ct.
kwoty ryczałtowe:		
na żerdzie, łaty i pomocników do pomiaru . .	30 zł.	— ct.
na szopę do obrabiania drzewa	60 zł.	— ct.
na odszkodowanie za grunta na składy materyałów	60 zł.	— ct.
za rozebranie tymczasowego mostu	50 zł	— ct.
razem .	15 677 zł.	78½ ct.

II. Suma fiskalna budowy mostu Nr 86 wraz z 1746 metrów długą częścią gościńca wynosi .	31.146 zł	21½ ct.
mostku pomiędzy prof. 33—34	669 zł.	21 ct.
przepustu na prof 42	309 zł	20½ ct.
„ pomiędzy prof. 52—53	306 zł.	9½ ct.
mostku na prof. 69	990 zł.	23½ ct.
przepustu na prof. 75	304 zł.	33½ ct.
„ „ „ 86 b.	313 zł	97 ct.
„ „ „ 91	235 zł.	54 ct.
odwodnienie terenu pomiędzy prof. 75—84 . . .	202 zł.	59 ct.
ryczałtowe wynagrodzenia:		
odszkodowanie za grunta użyte do przewozu materyałów i na składanie takowych	120 zł.	— ct.
na żerdzie, łaty i robotników do wytyczania . .	60 zł.	— ct.
na zbudowanie domku mieszkalnego dla inspicyenta budowy	400 zł	— ct.
razem .	35.057 zł.	39½ ct.

Oferty opiewać mogą na obydwie powyższe budowy, lub też na budowę pod I lub pod II wyszczególnioną.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące jako to: ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, wykaz cen jednostkowych i kosztorysy sumaryczne przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty marką na 50 ct. i 5 procentowem wadyum od sumy fiskalnej opatrzone z wyrażeniem ceny nietylko cyframi, ale także i literami, najpóźniej do godziny 12tej w południe wniesione być mają.

Zastrzega się najwyraźniej, że ani rozpoczęcie robót i dostawa materyałów, ani też odbiór takowych nie może pierwej nastąpić, dopóki dotacya na powyższe budowle w drodze ustawodawczej nie będzie zezwoloną, dlatego też utrzymujący się przy przedsiębiorstwie winien będzie wstrzymać się do przysposobienia materyałów i wykonywania robót aż do chwili otrzymania stosownego zawezwania przez właściwą władzę.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 3 września 1880.

(6265 1—3) **Edikt.**

Zl. 4259. In Folge des von Johann Gürtler Realitätenbesitzer in Leszczyn sub 24 Mai 1880 Zl 4259 eingebrachten Ansuchens werden diejenigen, welche auf nachstehende im Lastenstande der Realität N. C. 12 in Leszczyn Grundbuchseinlage Zl. 446 der Katastralgemeinde Lipnik unter Satzpost 1 aus dem Kaufvertrage de dato 12 März 1822 aushaftende Forderungen und zwar:

a) zu Gunsten einer Halawa pr. 24 fl. — C. M.
b) „ „ „ Espanhowa pr. 3 fl. 12 kr. „
c) „ „ „ Urbanowa pr. 3 fl. 12 kr. „
d) „ „ Borszczykowa pr. 4 fl. 36 kr. „
ferner zu Gunsten der Kinder des Mathias Gürtler aus 2 Ehe und zwar:

aa) Georg die Erbteilsforderung pr. 10 fl. 57 kr.
bb) Jakob „ „ „ „ 10 fl. 57 kr.
cc) Josef „ „ „ „ 10 fl. 57 kr.
dd) Andreas „ „ „ „ 10 fl. 57 kr.

Ansprüche erheben, aufgefordert, dieselben bis zum 15 August 1881 um so gewisser hiergerichts anzumelden, als nach fruchtlosem Verlaufe dieser Edictalfrist über Ansuchen des Schuldners Johann Gürtler die Amortisation obiger Forderungen und zugleich deren Löschung bewilligt werden wird.

Gleichzeitig wird für die oberwähnten Hypothekargläubiger Dr. Ichheiser in Biała zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht

Biała den 3 Juli 1880.

(6254 1—3) **Kundmachung.** Zl. 506.

Wegen Sicherstellung der Verpflegs-Erforderniße für das Jahr 1881 bestehend in Brod zu Portionen a 875 Gramm, ferner Hafer, Heu, Streu- und Bettenstroh endlich Brennholz für die Konzentrirungsstationen Drohowyże bei Mikołajów und Olchowce bei Sanok, wird am 11 Oktober 1880 um 11 Uhr Vormittags beim k. k. Staats-Hengsten-Depot in Drohowyże eine Verhandlung durch Uibername schriftlicher Offerte, welche zu diesem Zwecke auch durch die Post eingesendet werden können abgehalten werden.

Did näheren Bestimmungen hierüber können in der Kanzlei des Staats-Hengsten-Depots, dann aus der bei den k. k. Bezirkshauptmannschaften: Żydaczów, Stryj, Drohobycz, Dobromil, Rudki, Bóbrka, Lisko, Brzozów, Kamionka, Sambor, Mościska, Sanok und bei den Magistraten der Städte Lemberg Mikołajow, Rozdoł und Szczerzec erliegenden Kundmachnngen entnommen werden

Vom k. k. Staats-Hengsten-Depot in Drohowyże am 9 September 1880.

(6218) **Edikt.**

Zl. 9673. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte als Confursinstanz der Chaim Gottfried'schen Confursmasse wird bekannt gegeben, daß nachdem bei der am 5ten August 1880 stattgefundenen Liquidirungstagfahrt nach Beendigung des Liquidirungsgeschäftes vor sich gegangenen Wahl der Massaverwaltung die erforderliche Stimmenmehrheit nicht erzielt wurde, es bei der bisherigen Besetzung der diesbezüglichen Ämter und rücksichtlich des Dr. Joachim Rosenberg als Massaverwalters, des Dr Fabian Nacht als Steltvertreters des Ersteren, und der Handelsfirmen Herman Pollak's Sohne vertreten durch Leopold Pollak der Handelsfirma Getzner et Comp. vertreten durch Ludwig August z N. Wagenseil der Handelsfirma Hanich & Comp. vertreten durch Moritz Freiberger des Adolf Herz und des Josef Haas als Gläubigers ausschüße verblieben ist.

Stanislau 11 August 1880.

(6262) Zl. 10839.

Edikt.

Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte als Concursinstanz der Chaim Gottfried'schen Masse wird bekannt gemacht, daß die mit Edict vom 25 August 1880 Zl. 10173 kundgemachte Gläubigerversammlung bei der Tagfahrt des 23ten September 1880 hiemit sistirt wird.

Stanislau am 9 September 1880.

(6208 3—3) **Edykt.**

L. 36145. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 600 złr. a. w. z 18 prc. od dnia 12 sierpnia 1876 bieżącemi odsetkami, kosztów egzekucyjnych 6 złr. 87 ct. w. a. 7 złr. 35 ct. w. a. 30 złr. 97 ct. a. w. tudzież kosztów niniejszego podania w kwocie 18 zł. 31 ct. w. a. przyznanych odbędzie się w tutejszym sądzie krajowym publiczna licytacya realności pod l. k. 295 3/4 we Lwowie położonej wedle Dom. 57 p. 82 n. 11 haer. i pag. 83 n. 12 haer. do dłużniczki Amalii Brzuchowskiej a względnie do jej masy spadkowej należącej na rzecz Amsla Pfana, do przeprowadzenia której ustanowiono trzy termina a mianowicie na dzień 26 października 1880 na dzień 16 listopada 1880 i na dzień 30 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za lub powyżej ceny szacunkowej na trzecim i poniżej takowej jednak tylko za kwotę pokrywającą wszystkie ciążące na niej wierzytelności sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 4331 złr. 67 ct.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania tj. sumę 434 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze lub przy terminie licytacyjnym.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy egzekucyę prowadzącego Amsla Pfana masę spadkową Amalii Brzuchowskiej, do rąk równocześnie ustanowionego, z powodu zaszłej na dniu 9 kwietnia 1880 śmierci dłużniczki, kuratora adwokata Dr. Raresa z zastępstwem adwokata Dr. Luki wiadomych wierzycieli a mianowicie Kazimierza Jaremę c. k. notaryusza w Ulanowie c. k. Izbę notaryalną we Lwowie, Zygmunta Mozera, Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, i c. k. Prokuratoryę skarbu do rąk własnych, niewiadomych zaś z życia i miejsca pobytu wierzycieli Joachima Beer Modlingera, Wilhelma i Katarzyny Hees jakoteż wszystkich tych którzyby po dniu 30 lipca 1880 roku, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe lub zastawu nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dr. Bodeka z zastępstwem adwokata Dr. Mauscha i edyktem.

Lwów dnia 28 sierpnia 1880.

(6209 3—3) **Edykt.**

L. 11407. C. k. sąd m. d. pow. Sek. II. we Lwowie odnośnie do edyktu z 13go lipca 1880 l. 8744/80 prostuje ts. uchwałę z 13 lipca 1880 l. 8744 w ten sposób, iż cenę wywołania sprzedać się mającej realności pod l. 2 w Siechowie stanowi wartość licytowanej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 3095 złr. tudzież, że w warunku 6 powołano dwa razy mylnie 4ty warunek zamiast w myśl powołanej uchwały do l. 8744/80 trzeciego warunku, gdyż istotnie kupiona realność ma być nabywcy w jego fizyczne posiadanie natenczas oddana, skoro się przed sądem w ciągu 30tu dni po doręczeniu mu uchwały sądowej akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej wykaże iż należytości sądowe zapłacił, albo zabezpieczył jak niemniej bank hipoteczny w zupełności zaspokoił, lub po spłaceniu zaległości, zezwolenie na pozostawienie reszty wierzytelności przy hipotece licytowanej realności uzyskał, a co według uchwały 1szej zawiera 3ci a nie 4ty warunek.

O czem się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu Esterę Berger tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydanie wyciągu tut. do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsza w tej sprawie wydana doręczoną być nie mogła przez kuratora Dr. Dobrzańskiego i niniejszym edyktem.

Lwów 2 września 1880.

(6178 3—3) **Edykt.** L. 3029.

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 102 złr. 6 ct. i 1264 złr. 54 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 18go października 1880 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 212 w Mikulińcach według księgi gruntowej Dom I pag. 391 n. 5 haer. Chuny Markusa własnej, za cenę wywołania 3600 złr. w. a. a gdyby tej ceny nie osiągnięto także poniżej takowej za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 180 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż ekstrakt tabularny w registraturze ts. przejrzane być mogą.

Mikulińce dnia 30 czerwca 1880.

(6288) **Ogłoszenie.**

L. 50. W c. k. sądzie powiatowym w Radłowie jest zaraz do objęcia miejsce zastępcy woźnego za dziennem wynagrodzeniem po 50 ct.

Ubiegający się mają przedłożyć świadectwa.

Radłów dnia 11 września 1880.

(6171 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 18276. W c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu na dniu 20 października i 24 listopada 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 78 na przedmieściu Lisznianskiem w Drohobyczu położonej według Liznia T. I. pag. 374 n. 7 haer. dłużnika Wasyla Niżowego własnej na 400 złr. w. a. ocenionej celem zaspokojenia sumy 150 złr. z pn. na rzecz Teodora i Magdaleny Skrypuchów jako cesyonaryuszów Gitli Weingarten.

Wadyum wynosi 10 prc.

Warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt ocenienia realności można w sądowej registraturze przejrzeć.

O czem się mających chęć kupienia, i wszystkich tych którzyby po dniu 3 września 1879 prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała nininiejsza lub później wydać się mające uchwały doręczone nie zostały na ręce kuratora adw. Dra Wolskiego zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz 20 sierpnia 1880.

(6182 3—3) **Edykt.**

L. 274. C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności masy leżącej spadkowej śp. Schame Awermana w kwocie 50 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 1go października 25 października i 22 listopada 1880 o godzinie 9tej zrana przymusowa licytacya realności nietabularnej Wasyla Zabłockiego pod l. k. 18 w Zastawiu na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 520 zł.

Wadyum 52 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Mikulińce dnia 30 stycznia 1880.

(6251 2—3) **Edykt.**

L. 5367. Przymusowa publiczna licytacya realności pod l k. 10 w Bekersdorf położonej, wedle wykazu hipotecznego Georga Cewe własność stanowiącej na pokrycie pretensyi Majera Segala z Podhajec w kwocie 70 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 30 września 1880, dnia 30 października 1880 i dnia 30 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 338 zł.

Cena wywołania oraz szacunkowa 3380 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze, zaś stan bierny w tusądowych księgach hipotecznych przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Podhajce 26 sierpnia 1880.

(6253 2—3)

Sprostowanie edyktu.

L. 10533. Edykt licytacyjny z 20 kwietnia 1880 l. 6871 „Gazety lwowskiej“ Nr. 194, 195 196 prostuje się tak, że realność Nr. 54 w Zielonie Wasyla Sliziaka w trzech terminach 30 września 2 listopada i 2 grudnia 1880 na pierwszych dwóch, lub za cenę szacunkową lub wyżej na trzecim także niżej ceny; zaś realność Nr. 67 Mikołaja Palityczki w dwóch terminach 30 września i 2 listopada 1880 za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną będzie gdyby niesprzedano, termin do ułatwiających warunków dla realności Nr. 67 na 2 grudnia 1880 o godzinie 9 rano wyznaczono.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz dnia 31 sierpnia 1880.

(6235 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4427. W dniach 14 października, 11 listopada i 14 grudnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 65 subrep. 31 w Suchrowie położonej dłużników Stefana, Mikołaja i Iwana Katołów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. a względnie 81 zł. 61 ct. z pn. każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szcunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 800 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów dnia 10 sierpnia 1880.

(6237 2—3) **Obwieszczenie**

L. 1515. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, iż w celu ściągnięcia przyznanej kasie oszczędności w Tarnowie od Karola Wojcika z Męszny opackiej sumy 155 zł. w. a wraz z procentami i kosztami zostanie realność pod l. k. 35 w Męszny opackiej położona, ciała tabularnego niestanowiąca, Karola Wojcika własna w trzech terminach, a to: dnia 23 września, dnia 28 października i dnia 2 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

Cena wywołania 450 zł. w. a.

Wadyum wynosi 45 zł. w. a.

Protokół egzekucyjnego opisania i akt oszacowania tejże realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów dnia 17 maja 1880.

(6238 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2239. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niniejszem, że w celu zaspokojenia przyznanej p. Janowi Karolowi Fischerowi jako prawonabywcy Antoniego Filara sumy 652 zł. 50 ct. w. a. z pn. zostaną grunta pod l. k. 9 i 33 w Karwadży leżące, ciała tabularnego niemające, do Dawida Blasensteina należące przez publiczną licytacyę w trzech terminach, a to: dnia 23 września, dnia 28 października i dnia 2 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu sprzedane.

Cena wywołania 560 zł. w. a.

Wadyum 55 zł. w. a.

Resztę warunków w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów dnia 13 lipca 1880.

(6252 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6288. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 30 marca 1880 l. 1336 w numerach 117, 118 i 120 Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, które się co do nazwiska kuratora niewiadomych wierzycieli z „Nachowskiego“ na Machowskiego prostuje, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 23 w Reichenbach w starostwie Lwowskiem położonej, Krystyana Linka własnej, na zaspokojenie pretensyi Herscha Rettiga mianowicie w sumie 670 zł. w. a. wyznacza się nowy termin na dzień 4 listopada 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 130 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 5 sierpnia 1880.

(6242 2—3) **Edykt.**

L. 8354. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, że, w celu zniesienia współwłasności, odbędzie się sprzedaż publiczna realności l. k. 89 w Czernielowie położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, należnej do Maryi Diaczuk, Barbary Konotopskiej, Anastazyi Tomczyn, Jakóba Sydor, Paraskewii Sydor i Eudokii Sydor dnia 13 października o godzinie 10 rano, i że realność tą na tym jednym terminie tylko za cenę wyższą szacunku 233 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 23 zł.

Resztę warunków powziąć można w tusądowej registraturze.

Tarnopol dnia 19 sierpnia 1880.

(6240 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1111. Jego Ekscelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 mianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Stanisławowskiego c. k sądu obwodowego, które posiedzenia swe dnia 3 listopada 1880 o godzinie 9 rano rozpocznie, Prezydenta sądu Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego Radcę sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambroza, radców sądu krajowego Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmokla i Jana Noir.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów 9 września 1880.

(6228 2—3) **Edykt.**

L. 12702. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Józefy Franz w sądzie krajowym w sprawach cywilnych wniesionej o utworzenie ciała tabularnego pod l. 744¼ we Lwowie w okręgu miasta Lwowa i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, wedle planu sytuacyjnego od wschodu do ulicy Krzyżowej a względnie do realności pod l. 93¼ przytykającej na południe z realnością pod l. 200¼ na zachód z realnością pod l. 745¼ a na północ z realnością 183¼ graniczącej w parcelach katastralnych pomiaru z roku 1849 a mianowicie w parceli budowlanej l. 1393 sążni kwadratowych 29 a w parcelach gruntowych l. 2645 sążni kwadr. 11, l. 2646 sążni kwdr. 193, l. 2647 sążni kwadr. 21, l. 2648 sążni kwadr. 14, l. 2649 sążni kwadr. 191 l. 2650 sążni kwadr. 123 l. 2651 sążni kwadr. 180, l. 2652 sążni kwadr. 62, l. 2653 sążni kwdr. 34, l. 2654 sążni kwadr. 91, l. 2655 sążni kwadr. 181 l. 2656 morgów 2 sążni kwadr. 924, l. 2657 sążni kwadr. 91 l. 7356 sążni kwadr. 82 i l. 7354 sążni kwadr. 24, czyli łącznie 3 morgi 651 kwadr. sążni miary wiedeńskiej zawierającej i odrębną całość stanowiącej pod istniejącym Nr. konskrypcyjnym l. 744¼ c. k. sądowi krajowemu we Lwowie poleconem zostało ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w c. k. sądzie krajowym w sprawach cywilnych we Lwowie przejrzanym być może, a od dnia 10 sierpnia 1880 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 10 sierpnia 1880 począwszy nowe prawa, własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie krajowym w sprawach cywilnych swoje oznajmienie do dnia 31 października 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 30 czerwca 1880.

(6243 2—3) **Edykt.**

L. 3128. C. k. sąd powiatowy Bohorodczański zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej zakładu kred. włościańskiego przeciw Ołeksie i Warwarze Daniów pto 100 złr. z pn. przeprowadzoną zostanie dnia 24 września 1880 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod l. 353 — 7 w Bohorodczanach pod warunkami uchwałą z dnia 12 stycznia 1879 l. 9192 w Gazecie Lwowskiej Nr. 132 133, 135 z roku 1879 ogłoszenie z tą jedynie zmianą, że rzeczona realność na tym terminie za jakąbądź cenę będzie sprzedaną.

C. k sąd powiatowy

Bohorodczany 29 lipca 1880.

(6244 2—3) **Edykt.**

L. 3083. C. k. sąd powiatowy Bohorodczański w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masom leżącym Jurka i Paraski Demianiukom pto 98 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie dnia 24 września 1880 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż dłużniczej realności pod l. k. 205 w starych Bohorodczanach pod temi samemi warunkami, pod któremi realność ta uchwałą z dnia 12 stycznia 1879 l. 9193 rozpisaną i w Gazecie Lwowskiej Nr. 132, 133 i 134 z r. 1879 ogłoszoną została z tą tylko odmianą, że realność na tym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany 29 lipca 1880.

(6247 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1605. C k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza niniejszem, iż w sprawie c. k. uprzyw. gal. zakładu kred. włość. we Lwowie, przeciw Semkowi Rudzik o 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 30go września, w dniu 28 października i w dniu 25 listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika w Czarnokońcach małych, pod kon. 24/ subr. 66 położonej i takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania 300 złr. na trzecim zaś i niżej tej ceny zostanie sprzedaną.

Wadyum wynosi 30 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania tej realności przejrzeć i odpisać można w ts. registraturze.

Wierzycieli, którzyby prawo zastawu na realności tej uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, uwiadamia się o licytacyi tej do rąk kuratora c. k. notaryusza p. Hruszkiewicza w Husiatynie i przez niniejsze obwieszczenie.

Husiatyn 26 czerwca 1880.

(6250 2—3) **Edykt.**

L. 4549. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Golde Besen w kwocie 619 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Krasnowskiego pod l. 12 w w Justynówce położonej, a ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to dnia 1 października, dnia 5 listopada i dnia 10 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także i niżej ceny szacunku 1110 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi powyższa cena szacunkowa 1110 złr. w. a.

Wadyum wynosi 111 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana Michała Borowskiego c. k. notaryusza w Podhajcach.

Podhajce 5 czerwca 1880.

(6249 2—3) **Edikt.**

Z. 406. Am 22 September, 20 Oktober und 30 November 1880 jedesmal um 9 Uhr Vormittags wird hiergerichts zur Einbringung der Forderung vom 7 fl. 50 k. ö. W. sammt Nebengebühren die exekutive Veräußerung der Realität C. N. 47 in Berezów wyżny des Andryj Strypaczuk zu Gunsten des Jakob Romer abgehalten werden.

Peczeniżyn 25 März 1880.

(6234 2—3) **Edykt.**

L. 4306. C k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu rozpisuje celem zaspokojenia należących się c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie sum: a) 290 złr. z 6 prc. odsetkami od 23 stycznia 1879 i kwoty 2 złr. 90 ct. w. a. b) 290 zł. w. a. z 6 prc. odsetkami od 23 lipca 1879 i kwoty 2 złr. 90 ct. c) 7931 złr. 91 ct. w. a. z 7 prc. odsetkami od 23 stycznia 1880 bieżącemi, 3) kosztów sądowych w kwocie 17 złr. 35 ct,, 15 złr. 72 ct. w. a. tudzież kosztów za wniosek w kwocie 3 złr. 86 ct. w. a. przyznanych, do egzekucyjnej sprzedaży dóbr Wiatrowice górne i dolne, Wacława Swobody wedle Dom. 453 pag. 3 n. 14 haer. i Dom. 292 pag. 333 n. 13 haer. własnych trzeci termin na dzień 27 października 1880 o godzinie 10 z rana w sądzie obwodowym odbyć się mającej pod następującemi warunkami:

Dobra Wiatrowice górne i dolne sprzedane będą najwięcej ofiarującemu ryczałtem nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjętą w sumie 17450 złr. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład kwotę 873 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny w registraturze tutejszosądowej przejrzeć można.

O tem zawiadamia się Bank hipoteczny Wacława Swobodę, wierzycieli hipotecznych, wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 27 stycznia 1880 prawo zastawu na sprzedać się mających dobrach Wiatrowice górne i dolne uzyskali, jako też tych, którymby uchwała obecna lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły przez edykta i przez kuratora adwokata Dr. Żelechowskiego z substytucyą Dr. Bersona.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz dnia 7 sierpnia 1880.

(6258 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1573. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia przyznanej Stanisławowi Drdowiczowi od Pawła Tarneckiego sumy 230 zł. w. a. wraz z procentem i kosztami, zostanie realność pod l. k. 69 w Tuchowie położona, Tarnckiego własna, ciała tabularnego niemająca w trzech terminach, a to: dnia 7 października, dnia 18 listopada i dnia 21 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu sprzedaną.

Cenę wywołania ustanawia się wartości szacunkowej 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania realności pod l. k. 69 w Tuchowie i inne warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów dnia 26 maja 1880.

(6255 2—3) **Konkurs.**

L 3263 Przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada lekarza więziennego z wynagrodzeniem rocznem 500 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę wniosą podania swe w dniach 14 od trzeciego ogłoszenia konkursu tego w gazecie Lwowskiej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 11 września 1880.

(6248 2—3) **Edykt.**

L. 1805. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie niniejszem ogłasza, iż Jurya Zapisiaka gospodarza z Akreszor uznano marnotrawcą, i ustanawia się dlań kuratora w osobie Andrija Zapisiaka.

Peczeniżyn 7 kwietnia 1880.

(6246 1—3) **Edykt.**

L. 5703. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego Dąbrowskiego w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie w dniach 6 października, 4 listopada i 3 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. 26/21 subrep. 8 w Pilczy żelichowskiej położonej Jakóba Kowalskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. a. w. zaś wadyum wynosi 30 zł. a. w.

Resztę warunków i protokół oszacowania wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

Dąbrowa dnia 23 czerwca 1880.

(6173 3—3) **Edykt.**

L. 2325. Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Rässlera, iż w sprawie egzekucyjnej Racheli Ameisen przeciw niemu pto. 469 złr. 14 ct. z pn. ustanowiono c. k. notaryusza Dr. Bartmana kuratorem.

Wzywa się przeto Mojzesza Rässlera, by sąd tutejszy o miejscu pobytu zawiadomił, wskazał pełnomocnika lub dostarczył informacyi kuratorowi, inaczej skutki zaniedbania tego, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 7 lipca 1880.

(6169 3—3) **Edykt.** L. 8697.

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Stanisławowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Mikołaja Bernharda w kwocie 1500 zł. w. a. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem, egzekucyjna publiczna licytacya do gospodarstwa gruntowego w Knihininie należących, parcel gruntowych Nr. 1070 i 1071, ciała tabularnego niestanowiących dłużniczki Emilii Temporoli własnych, dnia 13 października, 28 października i dnia 12 listopada 1880, zawsze o godz. 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi 900 złr. a wadyum 90 złr.

Dalsze warunki licytacyjne i protokoła zastawniczego opisania i oszacowania, mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

Stanisławów 14 lipca 1880.

(6177 3—3) **Edykt.**

L. 5582. C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Mittelmanna jako prawonabywcy Jewdochi Jarema w kwocie 11 zł. 21 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 11 października, 15 listopada i 29 listopada 1880 o godzinie 9tej zrana przymusowa licytacya realności nietabularnej Onufrego Jaremy pod l. k. 27 w Ładyczynie na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 490 zł.

Wadyum 49 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mikulińce dnia 20 grudnia 1879.

(6215 3—3) **Edykt.**

L. 2443. Celem dostarczenia żywności dla aresztantów na rok 1881 odbędzie się licytacya w Sądzie tutejszym w dniu 5 i 12 października 1880 o godzinie 10 rano pod warunkami, które w tutejszym c. k. sądzie przejrzeć można.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 7 września 1880.

(6220 3—3) **Edykt.**

L. 3360. W dniach 4 listopada 1880, 16 grudnia 1880 i 20 stycznia 1881, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 120 i 144 w Sąsiadowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Kwolikowi o zapłatę resztującej sumy 109 zł. 34 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 zł. a. w.

Wadyum 50 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. del. sąd powiatowy

Sambor dnia 15 sierpnia 1880.

(6224 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 931. C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 151 złr. 98 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 130 subrep. 35 w Tuczapach położonej, dłużnika Fedka Tyndyka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 11 października, 15 listopada i 15 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów dnia 31 marca 1880.

(6225 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 36. C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 126 zł. 31 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 77 subrep. 80 w Tuczapach położonej, dłużników Hryńka i Anny Łyba własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 12 października, 16 listopada i 12 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów dnia 10 marca 1880.

(6221 3—3) **Edykt.**

L. 784. Niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Żydka wzywa się, ażeby w przeciągu roku do podpisanego sądu się zgłosił i deklaracyę do spadku po śp. Floryanie Żydku zmarłym we wsi Andrychowie na dniu 1 stycznia 1870 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia wniósł, ileże pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Józefem Swakoniem przeprowadzoną będzie.

Andrychów 9 maja 1879.

(6219 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5827. Z powodu prośby kuratora ubogich legataryuszy wstydzących się żebrać śp. Kamilli Linderskiej adw. Dr. Feliks Csesznak w Krakowie wsprawie wekslowej Malwiny Linderskiej zamężnej Lewartowskiej z miejsca pobytu niewiadomej przeciw Paulinie Suchorzewskiej w Mielec pto. 337 rubr. rossyjsk. o intabulacyą egzekucyjnego prawa zastawu sumy 337 rubli rossyjsk. z pn. w stanie biernym dóbr Mielec z przyległościami i wezwanie w tym względzie sądu krajowego Lwów, ustanawiamy dla Malwiny Lewartowskiej kuratorem adw. Dr. Gałeckiego.

O czem Malwinę Linderską zawiadamiamy.

W Tarnowie dnia 22 lipca 1880.

(6222 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 471. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 196 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 536 w Jaworowie położonej, dłużników Jędrzeja Pikara i nieobjętej masy spadkowej po śp. Annie i Olenie Pikar własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 19 października 23 listopada i 23 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej tejże, zas na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej,

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów dnia 6 marca 1880.

(6230 3—3) **Edykt.**

L. 36502. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż wskutek odezwy c. k. sądu powiatowego m. d. s I we Lwowie z dnia 28 listopada 1879 Nr. 44719 dozwolona przez tenże sąd powiatowy w celu ściągnięcia sumy 200 zł. w. a. z 6 prc. odsetkami od dnia 5 sierpnia 1875, za trzy lata wstecz liczyć się mającymi, kosztami sporu w kwotach 6 złr. 86 ct. 3 złr. 25 ct., kosztów egzekucyi w kwotach 7 zł. 77 ct. 4 zł. 97 ct. i 8 zł. 2 ct. w. a. przez c. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie przyznanych jak również kosztów egzekucyi w kwotach 19 złr. 8 kr. i 24 zł. w. a. uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 20 października 1877 Nr. 53331 przyznanych egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 470 $^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, do dłużników Tekli Pirożyńskiej i spadkobierców po ś. p. Emilu Pirożyńskim, jako to: Jana Karola Józefa i Maryanny Pirożyńskich należącej, na rzecz Chaima Tischera pod następującemi warunkami licytacyjnymi.

1. Za cenę wywołania stanowi się wyprowadzona przy akcie oszacowania wartość sprzedać się mającej realności t. j. suma 2432 zł. w. a. z pn.

2. Do przedsięwzięcia tej licytacyi rozpisują się trzy termina; na dzień 18 listopada 1880 na dzień 23 grudnia 1880 i na dzień 20 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem i w pierwszych dwóch realność ta tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś w trzecim terminie także niżej tej ceny, jednakowoż tylko za kwotę, wszystkim intabulowanym wierzytelnościom wyrównającą, sprzedaną będzie.

3. Chęć kupienia mający, mają przed rozpoczęciem licytacyi, tytułem wadyum 10 prc. ceny szacunkowej, czyli kwotę okrągłą 245 złr. w. a. w gotówce, albo w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, albo w obligacyach gal. Banku hipotecznego, wedle kursu tych papierów w ostatniej „Gazecie lwowskiej" notowanego przy komisyi licytacyjnej złożyć i wadyum to najwięcej ofiarującemu kupicielowi w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zaraz po licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt oszacowania, wolno chęć kupienia mającym w Registraturze sądowej przejrzeć.

O tem zawiadamia się c. k. sąd powiatowy miej. deleg. Sek. I. we Lwowie, odnośnie do odezwy na wstępie powołanej, strony spór wiodące i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 29 czerwca 1878 do tabuli byli weszli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego niniejszem kuratora adw. Dr. Rogalskiego i tegoż zastępstwem adw. Dr. Weissa również i niniejszym edyktem z tym dodatkiem, iż stosownie do dekretu nadwornego z 16 czerwca 1847 Nr. 20313 i cyrk. gub. z 3 lipca 1874 Nr. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi, i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż oznajmić sądowi.

Lwów 14 sierpnia 1880.

(6205 3—3) **Edykt.**

L. 36409. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowanego Sek I we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 11go marca 1880 zmarł we Lwowie Kazimierz Piątkowski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając miejsca pobytu powołanego z ustawy spadkobiercy Franciszka Piątkowskiego wzywa tegoż, aby w ciągu roku zgłosił się w tym sądzie i oświadczenie do spadku wniósł, inaczej postępowanie spadkowe w jego imieniu z kuratorem adw. Dr. Dobrzańskim dla niego ustanowionym przeprowadzonem zostanie.

Z c. k. sądu pow. miej. del. Sec. I.

we Lwowie dnia 15 sierpnia 1880.

(6227 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5713. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej zakładu kredyt. włość, przeciw Jakubowi Horodnyk pto 118 złr. 25 ct. aw. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 10 st. 11 n. w Hołodówce położonej w trzech terminach dnia 13go października 1880, dnia 11 listopada 1880 i dnia 20go grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 400 złr.

Wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu, doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania i ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 20 lipca 1880.

(6207 3—3) **Edykt.**

L. 36874. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Selcera w kwocie 288 złr. w. a. z odsetkami po 3 prc. miesięcznie od 16 września 1875 licząc tudzież kosztów w kwotach 3 złr. 72 ct. 22 złr 75 ct. w. a., 22 złr. 86 ct. w. a. i kosztami 14 złr. 70 ct. a. w. obecnie przyznanych, odbędzie w gmachu sądu tutejszego publiczna licytacya 13/24 części budynków i 13/32 części gruntów pod l. 254 4/4 we Lwowie położonych dłużniczki Anny z Lipskich Bednarskiej jak Dom 137 pag 341 n. 1, 5 i 8 haer. własnej powyższej pretensyi wedle Dom 137 pag 347 n. 6 on. za hipotekę służących w jednym tylko terminie to jest na dniu 3 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem, na którym powyższe części realności l. 254 4/4 także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1436 zł. 56 ct. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny, tudzież resztę warunków można przejrzeć w tutejsosądowej registraturze lub przy terminie licytacyjnym.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, niewiadomych zaś i wszystkich tych. którzyby po dniu 3go września 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe lub zastawu nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprzedaży dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego uchwałą z dnia 17 stycznia 1880 l. 50292 kuratora adw. Dra Żukotyńskiego z zastępstwem adw. Dra Szwedzickiego i edyktem.

Lwów dnia 28 sierpnia 1880.

(6180 3—3) **Edykt.**

L. 5243. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Esyka Rosenzweig w kwocie 230 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 18 października, 15 listopada i 29 listopada 1880 o godzinie 9 zrana przymusowa licytacya 2/3 części realności tabularnej pod l. k. 124 w Mikulińcach wedle księgi gruntowej Chaima Tellera własnych na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania, lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 2600 zł.

Wadyum 260 zł. w. a.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia Stanisława Międlickiego z Mikuliniec.

Bliższe warunki licytacyi, protokół oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Mikulińce 27 grudnia 1879.

(6223 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 932. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 51 subrep. 27 w Czołhyniach położonej, dłużnika Michała Stasiów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego z dnia 13 października, 17 listopada i 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów dnia 31 marca 1880.

(6216 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8110. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Zaleskiego, że pod dniem 18 maja 1880 do l. 5031 małżonkowie Franciszek i Anna Lankosz prośbę o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla kwoty 50 zł. ze stanu biernego realności pod l. 7 i 4 w Kołomyi wnieśli, w skutek czego termin na dzień 14 września 1880 o godzinie 9 rano w biurze VI wyznaczono i Antoniemu Zaleskiemu polecono, ażeby przy tym terminie wykazał, że termin do usprawiedliwienia prenotacyi nie upłynął, alboteż skarga w czasie należytym wniesioną została, gdyż w przeciwnym razie wykreślenie pretensyi zarządzonem będzie, a uchwałę dotyczącą z daty dzisiejszej do l. 8110 ustanowionemu dla Antoniego Zaleskiego kuratorowi adwokatowi Dr. Dębickiemu doręczono.

Wzywa się więc Antoniego Zaleskiego, ażeby przy powyższym terminie albo osobiście stanął, albo innego pełnomocnika ustanowił i o tem sąd uwiadomił, albo też przed terminem ustanowionemu kuratorowi środki ku jego obronie służące dostarczył, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kołomyja 12 sierpnia 1880.

(6165 3—3) **Edykt.**

L. 8347. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Juliannę Weronikę Lubinę z hr. Łosiów Urbańską z życia i miejsca pobytu nieznaną, tudzież spadkobierców jej z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw niej Urszula z hr. Łosiów hr. Golejewska, Bronisław hr. Łoś i Karol hr. Bobrowski o uznanie i intabulacyę za właścicieli dóbr B. k w powiecie Liskim położonych i resztującego kapitału dla tych dóbr przekazanego w kwocie 450 zł. m. k. w obligacyi indemniz. i 148 zł. 39 ct. w. a. gotówką pozew wytoczył, na co uchwałą z dnia 25 sierpnia 1880 l. 8347 pozwanej wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tejże pozwanej kuratora w osobie p. adwokata Dr. Dolińskiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Mendrochowicza i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl 25 sierpnia 1880.

(6175 3—3) **Edykt.**

L. 1268. Odnośnie do ts. obwieszczenia z dnia 26 marca 1879 do l. 1787 podaje się do publicznej wiadomości, że celem sprzedaży połowy realności pod l. k. 153 w Kulikowie położonej w sprawie Dawida Grüssa przeciw Anastazyi Szachowej pto. 255 zł. 50 ct. w. a. z pn. ponowne termina na dzień 20 października, na dzień 22 listopada i na dzień 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczone zostają pod warunkami w uchwale ts. z dnia 26 marca 1879 do l. 1787 poszczególnionemi.

C. k. sąd powiatowy.

Kulików 7 kwietnia 1880.

(6229 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 22266. C. k. sąd krajowy wyższy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że pan Karol Sobota, reskryptem ck. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20go kwietnia 1880 l. 5432 c. k. notaryuszem w Bohorodczanach w obrębie c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie mianowany, przysięgę służbową na dniu 21 sierpnia 1880 wykonał i swe urzędowanie rozpocząć uprawniony.

Lwów dnia 31 sierpnia 1880.

(6231 3—3) **Edykt.**

L. 37926. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Barucha Piepesa, a względnie niewiadomych po tymże spadkobierców i Leę Piepes z miejsca pobytu niewiadomą, iż galic. Bank kredytowy we Lwowie wniósł na dniu 16 lipca 1880 do l. 32805 przeciw Albiszowi Pipe, Mendlowi Piepes, Baruchowi Piepes, Lei Piepes i Jakubowi Piepes pozew w zniesieniu współwłasności realności pod l. k. 74$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, że pozew ten do pisemnego postępowania zdekretowany został, że dla Borucha Piepesa a względnie dla niewiadomych spadkobierców po tymże i dla Lei Piepes z miejsca pobytu niewiadomej, kurator w osobie adwokata Dra. Goreckiego z substytucyą adwokata Dra. Rogalskiego ustanowiony został, że temuż kuratorowi uchwała pozew dekretująca doręczoną została.

Lwów dnia 28 sierpnia 1880.

(6295 1—3) **Edykt.**

L. 40512. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy z powodu wniesionej dnia 3 września 1880 do l. 40512 prosby Nuchima Schiffmüllera przeciw Franciszkowi hr. Komorowskiemu byłemu właścicielowi dóbr Łuczyc obecnie z życia i miejsca pobytu niewiadomemu o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 450 zł. w. a. z pn. ustanawia dla tego nieobecnego kuratora ad actum w osobie p. dw. Dra Skowrońskiego z substytucyą p. adw. Dra Krówczyńskiego, a doręczając wydany jednocześnie nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi, o tem nieobecnego przez niniejszy edykt do właściwego zastowania się, zawiadamia.

Lwów dnia 10 września 1880.

(6294 1—3) **Edykt.**

L. 41086. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na prośbę Salamona Wolkenberga przeciw Asrielowi Rosenmanowi pod dniem 8 września 1880 do l. 41086 wniesioną wydano równocześnie nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. a. w. z pn. ponieważ miejsce pobytu Asriela Rosenmana jest niewiadome c. k. sąd krajowy do zastępowania go i na jego koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dra Feilesa z substytucyą adw. Dra O. Standa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 10 września 1880.

(6302 1—3) **Sprostowanie.**

L. 6142. W obwieszczeniu z dnia 3go czerwca 1880 l. 3627 umieszczonym w numerach 146, 147 i 148 „Gazety Lwowskiej“ a dotyczącem niewiadomej z życia i miejsca pobytu Alojzyi Busch wydrukowano mylnie Basch zamiast Busch; co się niniejszem prostuje z zawiadomieniem, że do rozprawy niniejszej wyznacza się nowy termin na 22 września 1880.

C. k. Sąd powiatowy

Dobromil dnia 11 września 1880.

(6298 1—3) **Edykt.**

L. 36287. C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, iż ustanowił nieobecnym a z miejsca pobytu niewiadomym Esterze Kapralik, Aronowi Sattler i Nachmanowi Bernsteinowi w sprawie o przekazanie indemnizacyi z dóbr Uhnowa wymierzonej kuratora w osobie tutejszego adwokata Dra Kabatha z zastępstwem adwokata Dra Pomianowskiego, wzywa się zatem tychże, aby się tutaj zgłosili albo temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, albo sobie innego pełnomocnika wybrali i sąd o tem zawiadomili.

Lwów 4 września 1880.

(6280 1—3) **Edykt.**

L. 4456 C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem Jana Leszczyńskiego z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że dla tegoż w sprawie c. k. komisyi dla wykupna gruntów pod kolej Tarnowsko Leluchowską względem deponowanej kwoty 44 zł. 19 ct. jako reszty ceny kupna za grunt wykupiony z realności l. 392 folwark Gorzków w Nowym Sączu kuratorem p. adw. Dra Jarosz ustanowiony został i temuż kuratorowi tutejszosądowa uchwała z dnia 26 kwietnia 1879 l. 1598 została doręczoną.

Nowy Sącz 14 sierpnia 1880.

(6268 1—3) **Edykt.**

L. 1697. C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Nussima Spiegla w kwocie 300 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 19 października, 8 listopada i 29 listopada 1880 o godzinie 9 zrana przymusowa licytacya realności nietabularnej leżącej masy spadkowej Jana Łotockiego własnej pod l. k. 54 w Mikulińcach na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1950 zł. wadyum 195 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoła zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Mikulińce dnia 30 maja 1880.

(6256 1—3) **Edykt.**

L. 1901. C. k. sąd powiatowy ustanawia dla marnotrawcy Franciszka Mazura z Nielepic, Kuratora Jana Sarka z Nielepic.

Krzeszowice dnia 19 marca 1880.

(6267 1—3) **Edykt.**

L. 2822. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Szamy Awermana w kwocie 480 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 18 października 22 listopada i 13 grudnia 1880 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej Filipa Snityńskiego pod Nr. k. 60/207 w Kozówce na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1060 zł.

Wadyum 106 zł. w. a

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Mikulińce dnia 29 czerwca 1879.

(6259 1—3) L. 14667.

Konkurs

Przy sądzie powiatowym w Radomyślu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25 pr. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 18 września 1880 do prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków 9 września 1880.

(6277 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1352. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że celem zaspokojenia pretensyi Mendla Webera jako prawonabywcy Jankla Feigenbauma przeciwko Wojciechowi Łuczyńskiemu pto. 60 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 34 w Bukowsku dłużnika własna w drodze publicznej licytacyi na dniu 30 września, 28 października i 2 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano się odbędzie.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej kwoty wszystkim na tej realności ubezpieczonym długom wyrównającej kwoty.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia wolno chęć kupienia mającemu w ts. registraturze przejrzeć

Bukowsko 12 sierpnia 1880.

(6271 1—3) L. 2600.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Hajmana Wagnera 10 zł. 38 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie kawałek gruntu w Polanie Pasaniona w zarębku Kręciehwostowym w Ujsołach położony w trzech terminach 23 września, 22 października i 18 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Milówka 28 lipca 1880.

(6291 1—3) **Edykt.**

L. 1077. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Feigi Hirschhorn w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya połowy gospodarstwa pod l. 47 w Dobry, Berla Horniga własnej na dniu 9 września i 14 października 1880 o godzinie 10 rano tylko za cenę szacunkową 188 zł. lub wyżej, zaś na dniu 11 listopada 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 19 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 12 czerwca 1880.

(6282 1—3) **Obwieszczenie**

L. 1450. Jego Excellencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego mianował na IV okres sądu przysięgłych który się rozpocznie dnia 19 listopada 1880 o godzinie 8 rano Przewodniczącym Trybunału przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego w Samborze Józefa Dittricha, zaś zastępcami przewodniczącego Radców Sądów krajowych Fortunata Macielińskiego, Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Sambor dnia 11 września 1880.

(6281 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8233. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw drukowych na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w Przemyślu z dnia 9 września b. r. l. 5212 orzeka, że konfiskata drukowanej w drukarni Henryka Bohus broszurki pod tytułem „List otwarty do P. T. Posłów Sejmu Galicyjskiego c. k. Radców i Ministrów rodaków“ i wydana przez anonima mieniącego się uczniem Pułaskiego, Kościuszki i t. d. przez c. k. Prokuratoryę Państwa na dniu 8 września b. r. uskuteczniona z przyczyny zachodzących znamion zbrodni określonej w §. 65 lit. a. u. k. tudzież przewidzianego w §. 302 u. k. wykroczenia na zasadzie §. 487 i 489 p. k. uznaje się jako usprawiedliwioną i że się jej dalsze rozpowszechnienie zakazuje.

Przemyśl 10 września 1880.

(6264 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5668. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 1 października i 3 listopada 1880 o godzinie 10 przedpołudniem celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Bojdysa w ilości 250 zł. przymusowa sprzedaż realności pod l. 160 w Lipniku w powiecie Bialskim położonej wedle ks. gł. gminy Lipnika l. W. 160 do Zofii Wenzelisowej względnie jej spadkobierców należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 514 zł. 75 ct. w. a., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 52 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Jan Ehrler.

Biała dnia 18 sierpnia 1880.

C. k. sędzia powiatowy

Pawłowicz.

(6284 1—3) **Edykt.**

L. 2521. W dniu 18 października, 22 listopada i 30 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. kons. 141 sub. rep. 38 w Woli filipowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a nieobjętej masy spadkowej Piotra Gregorczyka z Woli filipowskiej własnej.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a,

Cena zaś wywołania 500 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 24 sierpnia 1880.

(6286 1—3) **Edykt.**

L. 3851. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 203 zł. 93 ct. odbędzie się w sądzie tut. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 105 w Borowy położonej, Franciszka Skopińskiego własnej, a to w dniu 18 października, 18 listopada i 23 grudnia 1880 każdym razem o godz. 10 rano. Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania i oszacowanie tejże realności przejrzeć można w registraturze.

Mielec dnia 10 sierpnia 1880.

(6289 1—3) **Edykt.**

L. 4506. W dniach 21 października, 18 listopada i 16 grudnia 1880 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 51 w Woli wadowskiej położonej, dłużnika Michała Bobca własnej ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz banku galic. dla handlu i przemysłu jako prawonabywcy kantoru hr. R[illegible].

Cena szacunkowa wynosi 720 zł.

Wadyum 72 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 12 lipca 1880.

(6287 1—3) **Edykt.**

L. 2805. C. k. sąd pow. w Mielcu podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Banku dla handlu i przemysłu w kwocie 130 złr. odbędzie się na dniu 25 października, 29 listopada 1880 i 10 stycznia 1881 każdym razem o godz. 10 rano publiczna sprzedaż realności pod Nr. 142 w Mielcu położonej dłużników Wojciecha i Julii Wanołowiczów własnej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokoły zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Mielec dnia 4 sierpnia 1880.

(6285 1—3) **Edykt.**

L. 1158. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 25 października i 25 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzi egzekucyjną licytacyę gospodarstwa gruntowego ciała hipotecznego niestanowiącego, Jana Krępy własnością będącego pod Nr. 23 w Chrząstowie położonego na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, w sumie 209 zł. 83 ct. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec 19 sierpnia 1880.

(6278 1—3) **Edykt.**

L. 2104. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, iż w tymże przeprowadzoną zostanie dnia 18 października, 18 listopada i 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Sielnicy pod l. k. 57 położonej, Tomasza i Maryanny małżonków Kopackich własnych na zaspokojenie wierzytelności Izraela Ettingera w kwocie 120 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 315 zł. w. a.

Wadyum 31 zł. 50 ct. w. a.

Protokół zastawnego opisania, ocenienia i resztę warunków sprzedaży tej realności można przejrzeć w tut sąd registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dubiecko dnia 23 czerwca 1880.

(6279) **Ogłoszenie.**

L. 17, 18 i 19 Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu zawiadamia, iż złożone zostały w tymże sądzie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gmin katast. Łapanów, Wolica i Lubomierz.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 18 września 1880, w którym w razie potrzeby dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzone będą.

Wiśnicz dnia 13 września 1880

(6257) **Obwieszczenie.**

L. 4911. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Kobylnica wołoska, na dniu 27 września 1880 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów dnia 9 września 1880.

(6273) **Edykt.**

L. 5745. C. k. Komisya hipoteczna ogłasza że:

1) arkusze posiadania gminy Kielnarowa do powszechnego przejrzenia wyłożono, przeciw których prawdziwości zarzuty po dzień 16go września 1880 wniesionemi być mogą.

2) Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Szklary rozpocznie dnia 18go września 1880.

Każdy kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Tyczyn dnia 8 września 1880.

(6272) **Edykt.**

L. 3578. C. k Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożono u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Zarnowa i Połomia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie lub przed komisarzem hipotecznym w dniu 20 września 1880 w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Strzyżów 8 września 1880.

(6263) **Edykt.**

L. 6398. C. k. sąd powiatowy w Białej czyni wiadomo, iż celem dobrowolnej sprzedaży realności Nr. k. 200 w Hałenowie przedsięweźmie dnia 1 października 1880 o godzininie 10 zrana publiczną licytacyę w gmachu sądowym.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

W Białej dnia 26 lipca 1880.

(6292) **Ogłoszenie.**

L. 5938. C. k. sąd powiatowy w Trembowli ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Hleszczawa na dniu 22 września 1880 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć, co dla wyjasnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Trembowla dnia 8 września 1880.

(6290) **Obwieszczenie.**

L. 3700. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katas. „Jaremków“ dnia 16 września 1880 w Rudkach a dla gminy katas. „Hodwisznia“ dnia 20 września 1880 w Hodwiszni rozpocznie.

Kto więc ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Rudki dnia 9 września 1880.

(6266) **Ogłoszenie.**

L. 7030. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że w biurze jej w Łańcucie złożone zostały do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy Podzwierzyniec się odnoszace.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania można wnosić w sądzie powiatowym Łańcuckim lub przed komisarzem hipotecznym do 21 września 1880, w którym dniu w razie potrzeby dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Łańcut 9 września 1880.

(6260) **Ogłoszenie.**

L. 2459. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Dąbrowa.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 24 września r. b, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kraków 9 września 1880.

(6187 3—3) **Edykt.**

L. 6517. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomych z imienia i nazwiska tudzież z miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Kaspra i Maryanny Flaszyńskich a właściwie Flasińskich, a względnie nieobjętą masę tychże spadkobierców i domiemanych spadkobierców lub prawonabywców, że dla nich w skutek wytoczonego pozwu przeciwko tymże z dnia 20 sierpnia 1880 l. 6517 o uznanie sumy 100 złr. m k. z przyn. w stanie biernym realnoś i l. 59 w Wadowicach w poz. 3 on. adu. 1 on. zaintabulowanej za spłaconą i o wykreślenie takowej; ustanowił kuratora w osobie ck. notaryusza p. Kazimierza Wilczyńskiego i wzywa ich, aby kuratorowi dowody swoje komunikowali, lub wskazali sądowi innego pełnomocnika przed terminem w tej sprawie do rozprawy na dzień 6 grudnia b. r. o 9 godzinie rano, wyznaczonym.

C. k. sąd powiatowy

Wadowice 21 sierpnia 1880.

(6226 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 34. C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 91 zł. 52 c. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod liczb. konstr. 305 w Jaworowie położników położonej dłużników Seńka i Maryi Wiktowiczów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 października, 22 listopada i 23 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów dnia 6 marca 1880

Doniesienia prywatne.

Z [illegible] ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.